

**SŁUPSK ■ USTKA ■ KOBYLNICZA ■ DĘBNICA KASZUBSKA ■ DAMNICA
■ GŁÓWCZYCE ■ SMOŁDZINO ■ POTĘGOWO ■ KĘPICE**

SŁUPSK 2

Starosta na komornika



Komornik ze Słupska próbował zlicytować należące do rolnika spod Smołdzina gospodarstwo rolne o wartości blisko 140 tys. zł. Powodem było 17 tys. zł długu. Rolnik z Witkowa zadłużył się w słupskiej Spółdzielni Mleczarskiej - produkcja mleka w ostatnim czasie okazała się nieopłacalna.

SŁUPSK 6

Strach pielęgniarek



W Światowy Dzień Chorego (11 lutego) przyjaciel pacjentki pobił pielęgniarkę w przychodni „Lekarz Domowy”. Jak się okazało nie był to pierwszy przypadek napaści w służbie zdrowia. Pielęgniarki z agresją nie tylko słowną spotykają się na co dzień.

SŁUPSK 9

Kredyt z Internetu



Słupski oddział banku BPH PBK SA jako pierwszy w regionie wprowadził możliwość wypełniania przez klienta wniosku kredytowego przez Internet. Wystarczy wysłać e-maila, a bank przyśle nam za pośrednictwem poczty elektronicznej formularz wniosku kredytowego.

REKLAMA

**Kurki
odchowane** (5 tygodni)
Zamówienia na marzec, maj przyjmuje Gospodarstwo:
Hubert Lewna
Łęczyska Huta, 83-335 Borzestowo.
Tel. 684-27-11, 0602-66-05-06,
fax 684-50-37.
25801032/A/906

Słupsk. Ten parking jest naprawdę nasz

RODZINA ZA MUREM



Betonowy mur oddzieli teren MOPR od terenu słupskiego starostwa.

Fot. APR-SAS

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie wybudował betonowy płot, który podzielił podwórkę na tyłach dwóch kamienic przy ul. Murarskiej.

- Nie ma pieniędzy na zasiłki, a znalazły się na ogrodzenie? - pytają nasi Czytelnicy. - To nasz parking. Bronimy się przed obcymi samochodami - odpowiada dyrekcja MOPR.

Mur oddziela Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie i kamienicę należącą do Starostwa Powiatowego. Mur podzielił też parking. Teraz do części należącej do MOPR można wjechać bez problemu, natomiast do części należącej do starostwa wjazd jest utrudniony.

Betonowe ogrodzenie wybudowano za pieniądze MOPR, na polecenie dyrektorki ośrodka.

- Ośrodek nie ma pieniędzy na wypłatę zasiłków, dają ludziom po 20 złotych na miesiąc, a taki płot warty jest przynajmniej

kilka tysięcy złotych - mówili nasi Czytelnicy dzwoniący w tej sprawie do redakcji. - Niestety ważniejsze chyba było uporządkowanie posesji przez panią dyrektorkę niż zajęcie się ludźmi potrzebującymi pomocy.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Elżbieta Jacniacka twierdzi, że płot był bardzo potrzebny.

- Nie kosztował wiele, zapłaciliśmy tylko 700 zł i VAT. Do jego postawienia wykorzystaliśmy pieniądze przeznaczone na re-

monty - tłumaczy dyrektorka. - Musieliśmy podzielić posesję. Kiedy wprowadziliśmy się do kamienicy przy ul. Sienkiewicza również otrzymaliśmy również teren na którym znajdował się parking.

Według dyrektorki parkujące samochody przeszkadzały i zagrożą bezpieczeństwu klientów ośrodka.

- To parking przeznaczony tylko dla kilku aut pracowników ośrodka. Kiedy parkowały tam inne samochody, nie było miej-

sca dla naszych podopiecznych - mówi Elżbieta Jacniacka. - A muszę gdzieś oczekiwać na wypłatę zasiłku, nie mogą stać na ulicy, gdyż będą przeszkadzać w ruchu.

MOPR zapowiada, że ustawi w tym miejscu także klomby z kwiatami.

- Parkingu dla obcych aut pozbędziemy się, kiedy tylko naprawimy bramę zamykającą wjazd na posesję - dodaje dyrektorka.

(klotz)

START Skompletuj najnowszy Samochodowy Atlas Polski
Szczegóły w Dzienniku Bałtyckim
Partner wydania: **LOTOS Paliwa**
Wydawca: **Dziennik Bałtycki**

MOIM ZDANIEM

Jacy ludzie powszechnie znani mieszkają lub mieszkali w twoim mieście - odpowiadają mieszkańcy Słupska i Ustki.



Fot. J. Kotłęga

Łukasz Malek
uczeń technikum

- Mieszkam w Uście od wielu lat. Znam Iwana, dlatego że interesuję się sportem. Widziałem go kilka razy, ale nie rozmawiałem z nim. O innych sławnych osobach nic nie wiem.



Fot. J. Kotłęga

Agnieszka Seniko
sprzedawca

- Mam autograf Tomasza Iwana. Uważam że jest świetnym sportowcem, a na dodatek przystojnym. Tego człowieka zna cała Polska.



Fot. J. Kotłęga

Dawid Kolus
uczeń liceum

- W Uście mieszkał i tworzył pisarz Leszek Bakula. Przeczytałem jego tomik poezji pt. „Leluje”, oraz kilka innych książek. Ustka nie wątpliwie straciła tego wybitnego pisarza.



Fot. APR-SAS

Zygmunt Polański

bezrobotny
- W Słupsku mieszkało i tworzyło wielu wspaniałych ludzi. Świadczy o tym pomniki. Niestety żadnego nie znalazłem i nie zdążyłem się zapoznać z ich twórczością, czy działalnością.



Fot. J. Kotłęga

Romuald Dec
emeryt

- Osobiście znam Leszka Grabarczyka. Jest to wspaniały człowiek. Dostał się do Sejmu Wojewódzkiego, a to duży sukces.

DYŻUR

Na sygnały i opinie naszych Czytelników czeka dzisiaj Rafał Szymański pod nr 848 17 42 albo w siedzibie redakcji w Słupsku przy ulicy Filmowej 3e.



Starosta na komornika

Zygmunt Kołodziej-ski, starosta słupski próbuje ratować przed egzekucją komorniczą rolnika z gminy Smołdzino.

Komornik ze Słupska próbował zlicytować należące do rolnika spod Smołdzina gospodarstwo rolne o wartości blisko 140 tys. zł. Powodem było 17 tys. zł długu. Rolnik z Witkowa zadłużył się w słupskiej Spółdzielni Mleczarskiej - produkcja mleka w ostatnim czasie okazała się nieopłacalna i doprowadziła go do bankructwa. Sprawę, na nieszczęście dla rolnika, przejął komornik.

- Gdy porówna się kwotę zadłużenia z wartością gospodarstwa nasuwa się wniosek, że komornik zastosował środek niewspółmierny do wartości długu - twierdzi Zygmunt Kołodziej-ski, starosta powiatu słupskiego. - Takie postępowanie narusza zasady prawne, a w szczególności zasady współżycia społecznego. Zwróciłem się więc do prezesa Sądu Rejonowego z interwencją.

Wiceprezes sądu Krzysztof Ciemnoczołowski

uznał jednak, że starosta nie jest stroną postępowania i jego wystąpienie nie może być traktowane jako skarga na czynności komornicze.

- Skargę taką może złożyć jedynie sam dłużnik - wyjaśnia w piśmie komornik Krzysztof Ciemnoczołowski. - Fakt, że

ko-

mornik prowadzi egzekucję, w ramach której zajął nieruchomości i wyznaczył licytację nie oznacza, że sprzeniewierzył się zasadom prowadzenia egzekucji określonym prawem.

- Takie traktowanie dłużnika jest nieludzkie. Gdy gospodarstwo zostanie sprzedane, rolnik straci jedyne źródło utrzymania. - twierdzi starosta. - Liczyłem na życzliwe spojrzenie sędziego na krzywdę ludzką, nie traktując go jedynie jako urzędnika działającego wyłącznie w ramach paragrafów. Potraktowany zaś zostałem jak intruz wchodzący bez zaproszenia do nie swojego ogródka.

(klotz)



Fot. APR-SAS

CZARODZIEJSKA RÓŻDŻKA

Góra pieniędzy

Z Małgorzatą Kamińską - Sobczyk, dyrektor Państwowego Teatru Lalki Tęcza rozmawia Katarzyna Kwiatek

Gdyby miała pani czarodziejską różdżkę, co by pani wyczarowała dla Tęczy?

- Właśnie jestem po wizycie dyrektora Teatru „Miniatura” w Gdańsku i bardzo mi żal, że oni nie mają problemów finansowych. A ja od 12 lat staram się o pieniądze. Mówią, że one szczęścia nie dają, ale ich brak może powodować nieszczęście. Gdyby to były przejściowe problemy, nie byłoby kłopotu, ale prze tyle lat się bronić przed upadkiem, to istna udręka. Chciałabym nie prosić, nie tłumaczyć... Dlatego wyczarowała-bym pieniądze.

- A gdyby już były, to co?

- O, to wówczas zwiększyłabym ofertę programową dla naszych widzów. Nie musiałabym się martwić o koszty. Przygotowywalibyśmy więcej premier, więcej nowych przedstawień. Poza spektaklami organizowałabym różne festiwale, bo to są imprezy, które uczą. Można wiele zobaczyć, wiele poznać i nauczyć się ciekawych rzeczy. Ponadto przynoszą korzyści i miastu, i teatrowi, i publiczności.

- Czy jest jeszcze coś, na co by sobie pani - jako dyrektor, oczywiście - pozwoliła, a teraz nie może?

- Tak. Pozwoliłabym sobie na artystyczne szaleństwo. Na studiach myślałam, że reżyser realizuje swoje wizje. Rzeczywistość okazała się trochę inna. Niestety trzeba



Fot. APR-SAS

patrzeć na to, czy na nowy spektakl przyjdzie publiczność, trzeba myśleć o tym, aby przedstawienie na siebie zarobiło. A ja tak chciałabym zrobić taki spektakl dla określonej widowni, taki nie nastawiony na zysk. Zrobić to, co pragnę.

GOŚĆ „DZIENNIKA”

Uwaga na lisy

Z Jerzym Pytlosem, myśliwym z koła łowieckiego Gwardia w Łupawie rozmawia Mirosław Kościński.

Czy można mówić już o plądze lisów w regionie słupskim?

- Oczywiście. Tylko w tym roku kierowcy przejeżdżający przez nasz rewir łowiecki mówią, że jadąc nocą na każdym stu metrach widać lisa. Są tak nieostrożne, że często wpadają pod koła samochodów. Tendencja wzrostu populacji lisów trwa od dziesięciu lat. Spowodowane jest to tym, że przestały być modne li-sie skórki na futra. Stąd ich cena jest niska, nie polują na lisy myśliwi, a tym bardziej kłusownicy. Jednak myśliwi nie powinni żałować amunicji, gdyż termin ochrony na lisy, jenoty i borsuki rozpoczyna się dopiero 31 marca.

Dlaczego teraz lisy podchodzą pod zagrody wiejskie i niczego się nie boją?

- Ponieważ w lutym mają ciepkę, czyli swoje gody. Stąd po prostu nie zwracają uwagi na otoczenie. Natomiast w przypadku całkowitego braku bojaźni można mieć dużą pewność, że mogą być zarządzone wścieklizna. Wtedy natychmiast takie przypadki należy zgłosić u weterynarza lub w najbliższym koście łowieckim. Myśliwi lisy traktują już jako tak zwany chwast.

Dziękuję za rozmowę

WYBIERAMY NAJPIĘKNIEJSZE

Miss Polski

Czy w naszym regionie mieszkają najpiękniejsze dziewczyny w Polsce? Przekonamy się o tym podczas konkursów piękności Miss Polski 2003 i Miss Polski Nastolatek 2003. Najpierw jednak - już pod koniec marca - poznamy najpiękniejszą mieszkankę regionu środkowo-pomorskiego. Poznamy ją 31 maja podczas finału regionalnego konkursu piękności w słupskim Teatrze Impresaryjnym. Zanim jednak dziewczęta z regionu środkowo-pomorskiego trafią na finały wyborów Miss Regionu Środkowo-Pomorskiego 2003 lub Miss Nastolatek Regionu Środkowo-Pomorskiego 2003 muszą wypełnić specjalną ankietę z naszej gazety, albo stron internetowych www.naszemiasto.pl i www.missland.pl. - Do formularzy należy dołączyć zdjęcie: jeden portret i jedno z całą sylwetką - mówi Artur Maria Rzepecki - Elektroniczną ankietę należy wysłać na adres areme@op.pl, natomiast tradycyjną ankietę należy wysłać do redakcji Dziennika Bałtyckiego lub biura firmy organizatora konkursu AREMeH przy ul. Murarskiej 11/2 w Słupsku.

- Można też wziąć udział w castingu - mówi Małgorzata Hajler z AREMeH - Odbędzie się 16 i 23 marca o godzinie 12 w słupskim motelu Przymorze przy ul. Szczecińskiej.

Przyjść mogą dziewczęta w wieku od 14 do 24 lat. Niepełnoletnie muszą mieć zgodę od opiekunów prawnych.

- Ankiety przyjmujemy do 30 marca - informuje Małgorzata Hajler.

(crol)

Ankieta kandydatki

Prosimy wypełnić czytelnie oraz zgodnie z prawdą.

Do ankiety należy obowiązkowo dołączyć 2 aktualne zdjęcia: twarzy i sylwetki

IMIONA.....
NAZWISKO.....
IMIONA RODZICÓW.....
ADRES I TELEFON.....

DATA I MIEJSCE URODZENIA.....
NR PESEL.....
NIP.....

KOLOR WŁOSÓW..... KOLOR OCZU.....
WZROST..... BIUST..... WAGA.....
TALIA..... BIODRA..... OBUWIE.....
NR UBRANIA..... ZAWÓD /szkoła/.....

WYRÓŻNIENIA.....
UMIĘJĘTNOŚCI.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez AREMeH oraz podmioty współpracujące z firmą AREMeH.

Podpis

Słupsk, Ustka. Pracownicy przemysłu okrętowego łączą się

Krzyk Sezamoru



O sytuacji pracowników Sezamoru mówił w Słupsku Dariusz Adamski, przewodniczący Sekcji Krajowej NSZZ Solidarność Przemysłu Okrętowego.

Fot. APR-SAS

Pracownicy przemysłu okrętowego zapowiadają falę protestów i manifestacji. - Nie wykluczamy strajku generalnego - dodają. Powodem jest tragiczna sytuacja przemysłu stocznio-owego i okrętowego. W Słupsku spotkali się przedstawiciele komisji zakładowych i okrętowej z całego regionu.

- Jeżeli dojdzie do manifestacji, to będzie przypominała ona manifestację śląską - mówi Stanisław Szukała,

przewodniczący Zarządu Regionu Solidarność w Słupsku. - To jednak nie koniec. Tak tragicznej sytuacji jeszcze nie było. Nam nie pomoże nawet program „Ster”. 12 milionów złotych na całe województwo to za mało.

Zdaniem Szukały nie ma już szans na odbudowanie Stoczni Ustka.

- Żaden z byłych pracowników nie ma teraz zasilku ani żadnych świadczeń przedemerytalnych - mówią związkowcy.

- Programy aktywizacji zawodowej dla ludzi, którzy utracili pracę w przemyśle okrętowym są oczywiście potrzebne - mówi Dariusz Adamski, przewodniczący Sekcji Krajowej „S” Przemysłu Okrętowego. - Ale naprawdę najczęściej korzystają z nich firmy, które takie programy i szkolenia prowadzą.

Według Adamskiego kończy się czas deklaracji i obietnic.

- 3 marca podejmiemy decyzję co robić dalej - dodaje.

Według związkowców sytuacja słupskiego Sezamoru jest tragiczna.

- Są zwolnienia grupowe. Prawie 20 procent z pozostałej załogi zostanie znowu bez pracy - dodaje Szukała. - Wynagrodzenie jest wypłacane w ratach. Pojawiła się propozycja obniżenia wynagrodzenia o 20 procent. To minimalna płaca. Plan naprawczy zakładu nie jest realizowany, więc grozi nam zawieszenie postępowania układowego.

(klotz)

CZYTASZ I WIESZ

■ Prawo czy strajk włoski

SŁUPSK. - Zbyt rygorystyczne przestrzeganie miejscowych planów zagospodarowania można porównać do strajku włoskiego - uważa wiceprezydent Słupska Ryszard Kwiatkowski. Dodaje, że odstrasza to inwestorów. Z jego słów wynika, że można godzić się na łamanie prawa lokalnego, by np. w centrum mógł powstać choćby supermarket taki jak Lidl.

Ponad miesiąc temu „Dziennik Bałtycki”, a także Radio Słupsk wskazało na politykę urzędników ratusza, którzy zmieniają plany architektów, tak jak inwestor sobie tego życzy. Z dokumentów dotyczących marketu Lidl przy ul. Jaracza wynika, że złamano lokalne prawo.

- To stodoła, buda w centrum miasta - ocenił sam prezydent Maciej Kobyliński.

Jak się okazuje jeszcze przez kilka lat swego urzędowania będzie musiał oglądać takie „nieporozumienia” w zabudowie miasta.

- Nie można traktować zapisów MPZ zbyt rygorystycznie - ocenił przestrzeganie lokalnego prawa wiceprezydent Słupska Ryszard Kwiatkowski. - To tak jakby prowadzić strajk włoski.

Tymczasem Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej wymieniła ostatnio nieprzestrzeganie prawa lokalnego jako jeden z przykładów niewłaściwego działania samorządów w Polsce. W Słupsku objawia się on m.in. chaosem w przestrzeni. To jednak nie przeraża władz miasta.

O ile reorganizowane są wydziały ds. promocji czy gospodarki, czy powstać ma Zarząd Dróg Miejskich, o tyle nic nie mówi się o porządku w projektowaniu miasta.

- Potrzebna jest miejska pracownia urbanistyczna - twierdzą słupscy architekci i urbaniści.

O tym nie jest przekonany wiceprezydent Kwiatkowski i nie wie czy taka pracownia lub Biuro Rozwoju powstanie.

(crol)

■ O pracy prawie wszystko

OBJAZDA. Poszukiwanie pracy, warunki i możliwości lokalnego rynku pracy - pod takim tytułem odbyło się w Objeździe seminarium zorganizowane przez Centrum Wolontariatu w Słupsku. Spotkanie adresowane było do nauczycieli, uczniów i ich rodziców.

- Przyszło około 40 osób. Najbardziej cieszy nas fakt, że przyszli dorośli. To znaczy, że takie seminaria są potrzebne. Bezrobocie w Objeździe jest duże, nie wszyscy mają okazję uczestniczyć w spotkaniach dotyczących pracy. Takie spotkanie daje możliwość porozmawiania z zaproszonymi fachowcami - twierdzą organizatorzy.

Podczas seminarium mówiono o możliwościach znalezienia pracy, o sposobach jej poszukiwania, o wyjazdach zagranicznych. Ponadto dyskutowano o możliwościach kształcenia i zdobywania zawodu w Ochotniczych Hufcach Pracy, o dokształcaniu, przekwalifikowywaniu się oraz o profilaktyce z zakresu rynku pracy.

W marcu podobne seminarium odbędzie się w Damnicy. Obydwa są finansowane przez Fundusz Unii Europejskiej-Program Access. Są częścią realizowanego przez Centrum Wolontariatu programu dotyczącego przeciwdziałaniu bezrobociu.

(ket)

Przewłoka. Gmina rozwiązała umowę z firmą Beta-Styl

Nie będzie bursztynowo

Gmina Ustka rozwiązała umowę z firmą budowlaną Beta - Styl, która miała na terenie Przewłoki wybudować osiedle domków mieszkaniowych tzw. „Bursztynową krainę”. Radni opozycyjni pytają się czy mieszkańcy, którzy zainwestowali w ten projekt własne pieniądze mogą ubiegać się o zwrot poniesionych kosztów. O swoje pieniądze walczyć będzie także ustcka gmina. To kwota około 350 tysięcy złotych.

- Czy mieszkańcy, którzy zainwestowali własne pieniądze w tą inwestycję mają jakąkolwiek szansę na ich odzyskanie - pytał podczas ostatniej sesji Bernard Lipczyński, radny opozycyjny. - Przecież jeżeli gmina zerwała umowę, to szansa odzyskania tych pieniędzy jest nikła.

Innego zdania jest jednak Tomasz Wszółkowski, wójt gminy Ustka.

- Pan jest niedoinformowany - krzychał wójt. - Do tej pory żaden z zainteresowanych mieszkańców nie wpłacił ani złotówki. Jak więc mają ubiegać się o zwrot kosztów. To niedorzeczność. Zastanowimy się jeszcze z przedstawicielami poszczególnych komisji, czy dać firmie Beta - Styl jeszcze jedną szansę.

Wójt stwierdził, że gmina jest w stanie sama wybudować osiedle. Możliwe nawet, że po niższych kosztach. Załóżmy byliby to jednak od znalezienia dodatkowego - zewnętrznego źródła finansowania.

(BIR)



Budowa osiedla w Przewłoce została przerwana. Fot. APR-SAS

REKLAMA

Tylko u nas dla osób nie mających zdolności kredytowej

Dni otwarte do 15.03.2003 r.

Przyjmujemy zapisy do

projektu **FUNDAMENT**
umożliwiającego

ZAKUP WŁASNEGO MIESZKANIA LUB DOMU

tylko teraz skorzystaj z „najtańszej alternatywy mieszkaniowej”.
proponowana rata miesięczna to:

511,00 zł/m-c

Przedstawicielstwa w Polsce:

GDAŃSK,
UL. OKOPOWA 7, POK. 208
80-819 GDAŃSK
(budynek CENTROMORU)
TEL. 058/308-15-19

KWIDZYN,
UL. BRATERTWA NARODÓW 40A
82-500 KWIDZYN
TEL. 055/262-98-63
INFOLINIA 0804 288 488

GDYNIA,
UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 37/5, III p.,
POK. 1
81-391 GDYNIA
TEL. 058/661-42-77

Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Rada Naczelna Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego

W obronie
rybaków i rolników

Cëz je czëc

Kaszubskie zapusty

GDAŃSK. W tawernie Mestwin w Gdańsku, 3 marca o godz. 19 odbędzie się spotkanie pod nazwą „Kaszëbsczi zòpustë”. W programie przewidziano koncert kaszubskiego zespołu Kùtin, występ kaszubskich kabaretów FIF i Krápë knërë. Nie zabraknie tradycyjnych piurclów i innych słodkości.

Symposium o stolemowcach

BRUSY. Kaszubskie Liceum Ogólnokształcące w Brusach organizuje IV Symposium pod nazwą „Laureaci Medalu Stolema”. Może w nim wziąć udział młodzież ponadgimnazjalna. Uczestnicy symposiumu muszą napisać pracę na temat osoby lub instytucji nagrodzonej Medalem Stolema. Prace należy złożyć do 14 marca br. w sekretariacie KLO. Podczas symposiumu, które zaplanowano na 28 marca br. o godz. 10 w siedzibie szkoły, każdy uczestnik zaprezentuje swoją pracę w pięciminutowym wystąpieniu. Celem symposiumu jest budzenie zainteresowań życiem kulturalnym Kaszub, dokumentowanie przeszłości, wdrażanie młodzieży do podejmowania samodzielnej pracy badawczej, a także zwrócenie uwagi na rolę wybitnych jednostek w tworzeniu dorobku kulturalnego regionu.

Droga krzyżowa
po kaszubsku

BORZESTOWO. Jako pierwszy drogę krzyżową w języku kaszubskim zaczęli odprawiać działacze klubu ZKP w Gdyni Wielkim Kacku. Ich śladem poszli członkowie klubu Remusowi Krag, który od kilku lat działa w Borzestowie. W czwartek, 6 marca br. o godz. 18 w kościele pw. św. Józefa w Wygodzie Łęczyńskiej zostanie odprawiona droga krzyżowa w języku kaszubskim. Poprowadzi ją ks. Jacek Dawidowski, proboszcz fary chojnickiej, pochodzący z Borzestowa. Po nabożeństwie uczestnicy spotkają się w Szkole Podstawowej w Borzestowie, gdzie tradycyjnie przy kawie i kuchu, odczytany zostanie fragment powieści Aleksandra Majkowskiego „Żëcë i przigòdë Remusa”.

Choreograf z „Bazun”

ŻUKOWO. Zespół Pieśni i Tańca „Bazun” obchodził trzydzieste drugie urodziny. Jego założycielem w 1971 roku był Czesław Kwizński, a nie - jak niektórzy mylnie podają - Aleksander Tomackowski, choć późniejsze zasługi tej właśnie postaci dla zespołu są przeogromne. Aktualnie formacji przewodzi Robert Regliński, a kierownikiem muzycznym jest Witold Treder. Choreografię przygotowuje sędziwy już Jan Włásniowski. Tej sztuki uczy się obecnie młody członek zespołu, Rafał Regliński. 23 lutego zdał pomyślnie egzamin na instruktora tańca ludowego wierzający długotrwały kurs, obejmujący 600 godzin dydaktycznych. Dzięki temu „Bazun”, a z pewnością także inne zespoły nie tylko gminy Żukowo, będą mogły korzystać z umiejętności młodego choreografa. (ela)

Nôród wëbróny je ôblëbieniã
BògaCzëtanié z Knédzi proroka
Ozejasza

To mówi Pón: Jô chcã przëchłoscëc niewiernã ôblëbieniã, na pustiniã jã wëprowadzëc i mówic ji do serca. I ôna mie tam bądze ùlëglô jak za dni swojij młodoscë, czej wëchòdzëła z egipszczégò kraju. I zòs weznã z tobã slub na wieczij, weznã slub przez sprawiedlëwòtã i prawò, przez miłotã i miłoserdzë. Weznã z tobã slub przez wiémosc, a tã poznajesz Pana. To je słowò Bòżë.

Nadto je drëdzë Czëtanié z Drëdzégò lëstu swiatégò Pawła Apòstòła do Kòrintczików (2 Kòr 3, 1b-6), ewanieliò pòdług swiatégò Marka (Mk 2, 18-22), a psalm 103 (1-2, 3-4, 8 i 10, 12-13). Refren psalmu: „Pón je łaskawij, pełen miłoserdzò”.

Aklamaciò brzëmi: „Ze swojij wòlë zrodzyl nas Ôjc przez słowò pròwdë, żebësmë bëłë jakbë pierszincama jegò stwòrzeniów”.

Słówka

przëchłoscëc - przywabić
nôród - naród
zòs - znowu
knëga - księga

KASZUBSKIE MSZE

W pierwszą niedzielę miesiąca, 2 marca, odbędą się msze z liturgią słowa w języku kaszubskim w:

- Wygodzie, godz. 11;
- Gdyni Cisowej, ul. Kcyńska 2, kościół Przemienienia Pańskiego, godz. 14.
Natomiast we wtorek, 4 marca, o godz. 19.15, taka msza odbędzie się w Gdańsku Przymorzu w kościele przy placu NMP 1.

Rada Naczelna Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego zaapelowała do wojewody pomorskiego o zdecydowanie wdrożenie ustawowych rozwiązań dotyczących ustawy o portach i przystaniach morskich. Apel ten podjęła na wniosek przedstawiciela rybaków, a jednocześnie członka władz Zrzeszenia, Kazimierza Rotty z Jastarni.

- My, rybacy, jesteśmy skazani na siebie, ale dajemy sobie jakoś radę. Niestety, już teraz, a zwłaszcza po wejściu do Unii Europejskiej, nie mamy wielkich szans w konkurencji z uprzywilejowanymi kutrami duńskimi. Dlatego oczekujemy na wsparcie Zrzeszenia w rozwiązywaniu naszych problemów - mówił Kazimierz Rotta.

Rybacy to przede wszystkim Kaszubi pielęgnujący odwieczne tradycje nadmorskie. Wielu z nich należy do Zrzeszenia, współtworząc prężne oddziały we Władysławowie, Pucku, Łebie i innych nadmorskich miejscowościach. Dlatego liderzy organizacji uznali za stosowne poprzeć ich działania.



Prezes ZKP, prof. Brunon Synak przedstawia sprawozdanie z działalności za ubiegły rok.

Fot. Jan Antonowicz

- Apelem tym chcemy wesprzeć działania środowiska rybackiego, które zgodne są z obowiązującym prawem - podkreśla prezes, prof. Brunon Synak.

Podobne stanowisko Rada Naczelna wyraziła wobec sytuacji w rolnictwie. Zrzeszenie wnioskuje o podjęcie natychmiastowych i zdecydowanych działań w celu zahamowania spadku opłacalności produkcji rolnej i

obniżenia poziomu życia ludności wiejskiej.

Rada uznała także, że konieczne jest wspieranie produkcji ekologicznej w tradycyjnych gospodarstwach chłopskich oraz kształtowanie sprzyjającego otoczenia rynkowego dla rolnictwa, w tym tworzenie nowych miejsc pracy dla ludności zamieszkałej na obszarach wiejskich. Swoje stanowisko Rada przekaza-

ła do najwyższych urzędów władzy państwowej.

Na posiedzeniu, które odbyło się 22 lutego, przyjęto także uchwałę przyznającą prawo do ufundowania i wręczenia sztandaru ZKP partowi w Brusach. Wybrano też redaktora naczelnego „Pomeranii”. Jednogłośnie został nim pełniący już te obowiązki Artur Jabłoński.

Jan Antonowicz

Wystawa i konkurs

Sławne
postacie regionu

Dokonania postaci zasłużonych dla Gdyni i regionu - Antoniego Abrahama, Hieronima Derdowskiego i Eugeniusza Kwiatkowskiego były tematem międzyszkolnego konkursu, zorganizowanego w Szkole Podstawowej nr 21 przy ul. Jana z Kolna. Jego rozstrzygnięcie nastąpi jutro o godz. 9. Pomysłodawcą konkursu jest nauczycielka Judyta Śliwińska, prowadząca w szkole lekcje regionalne. Pomysł zrealizowała w kooperacji z gdyńskim oddziałem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Przy tej okazji zaprezentowano także wystawę zatytułowaną „Antoni Abraham w świetle starych i nowych dokumentów”. Po raz pierwszy otwarto ją w związku z odsłonięciem pomnika Antoniego Abrahama przed dwoma laty. Wystawa od początku cieszyła się dużym powodzeniem. Dlatego działacze gdyńskiego partu postanowili eksponować ją w wielu różnych miejscach, tak by mogli się z nią zapoznać liczni mieszkańcy Gdyni.

- Prezentowaliśmy ją w szkołach, bibliotekach i innych instytucjach. Szczegół-

nie zależy nam, by zapoznała się z nią młodzież. Wystawa bowiem przedstawia życie i działalność wielkiego bohatera kaszubskiego, w szczególności sposób podkreślając jego przywiązanie do kaszubskiej ziemi, której Gdynia jest częścią - mówi twórca i kustosz wystawy, Stefania Lemańska, która do czasu przejścia na emeryturę była dyrektorem Muzeum Miasta Gdyni.

Gdyński part Zrzeszenia ma znaczne zasługi w upamiętnianiu wybitnych postaci regionu. Oprócz pielęgnowania pamięci o Abrahamie,

w szczególny sposób wspiera m.in. działania zmierzające do wyniesienia na ołtarze Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. Inicjuje liczne msze z kaszubską liturgią na całych Kaszubach. W tę działalność wpisuje się także zaszczytne wyróżnienie o nazwie „Srebrna Tabakiera Abrahama”. Co roku gdyńscy Kaszubi wręczają je osobom lub instytucjom wybitnie zasłużonym dla regionu.

Eugeniusz Pryczkowski

Magia kina już na nas nie działa

Zanim wyświetlę ostatni seans

Jerzy Zagdan nie wie, kiedy pierwszy raz pomyślał, że kino stanie się jego sposobem na życie. Może wtedy, gdy jako kilkunastoletni chłopiec obejrzał w czarnobiałym telewizorze „Popioły”, a może gdy pierwszy raz - już w szkole ponadpodstawowej zobaczył film na dużym ekranie. Nie pamięta co to był za film: - Pewnie jakiś radziecki - śmieje się 50-letni dziś mężczyzna. - Musiał mi się spodobać, bo kiedy tylko mogłem oglądać filmy. Przygoda właściciela kina Albatros w Bytowie z wielkim filmem rozpoczęła się w starej nysie. 1 października 1974 r. jako kierowca i bioterapeuta za kierownicą i z dwoma kolegami - kinooperatorem i kierownikiem obrotowego kina ruszył w podróż po... pow. bytowskim. - To były złote lata kina - opowiada. - Graliśmy seanse we wszystkich, nawet najmniejszych wsiach - w salkach gminnych ośrodków kultury, świetlicach, remizach strażackich i klasach lekcyjnych. Przychodziły tłumy - całe rodziny, ba wsie. Często grali po 2 seanse, bo w odległej miejscowości kino było, oprócz programów tv i wiejskiej potańcówki, jedyną rozrywką. - Ludzie oglądali wszystko - polskie filmy, westerny, no i oczywiście filmy akcji. - Zapytany o hit lat 70 i 80 odpowiada bez wahania:

Wejście smoka.

Film legenda, ale legendą też stały się kolejki do kas w każdym, i obwoźnym i stacjonarnym kinie. Pod koniec lat 80. zapotrzebowanie na kino obwoźne zmalało, wysłużoną nysę zastępuje sala kinowa przy ul. Wojska Polskiego. - W 1991 r. stałem się dzierżawcą Albatrosa, po kilku latach przeniosłem się z ul. Wojska Polskiego do MDK. - I tu zastały mnie chude lata kina - mówi pan Jerzy. - Od połowy lat 90 nastąpił boom - pojawiły się kasety wideo, wypożyczalnie, anteny satelitarne i nowe programy w tv. Sale opustoszały, wypełniały się widzami tylko przy okazji wielkich hitów. Z roku na rok jest gorzej. Wreszcie przyszła kolejna nowość - Internet. - Kropkę nad i postawiła bieda i bezrobocie, ludzie, nawet jeśli mają ochotę pójść do kina, często rezygnują - nie stać ich - opowiada. Nowy wiek ich nie rozwiązuje: poważne kłopoty, interes przestał być opłacalny. - Gramy filmy przy niemal pustych salkach - ciągnie. - Miesięcznie przychodzi ok. 200 widzów, abym nie ponosił strat musiałoby ich przychodzić też 200, tyle że tygo-

dniowo. Można łatwo obliczyć, jakie mam zyski - a muszę płacić dzierżawę, c.o., prąd, no i oczywiście dystrybutorowi. Pan Jerzy próbuje ratować kino. Wystąpił do władz o zwolnienie z opłat za dzierżawę, przynajmniej na pewien czas. - Miasto dużo na tym nie straci, a kino może dzięki temu przetrwać trudny okres - mówi nieśmiało. Czeką cierpliwie na odpowiedź władz.

Ekonomia a kultura

Bakcylem kina zarazili się też synowie pana Jerzego. Najstarszy, Mariusz, historyk z wykształcenia, prowadzi od 2 lat kino działające przy człuchowskim DK. - Dlaczego poszedłem w ślady ojca: bo kocham kino, mimo trudnej sytuacji w tej branży próbuję żyć w ten sposób - opowiada 29-letni mężczyzna. - Ojciec zawsze nam tłumaczył, że nie potrzebujemy widea, kino daje bowiem inny efekt. Już od dziecka spędzaliśmy w salkach kinowych dużo czasu - oglądaliśmy poranki, a potem także filmy akcji. Jestem w nieco lepszej sytuacji niż ojciec, nie muszę płacić DK dzierżawy, jedynie robię opłaty. Jestem za to wdzięczny i domowi kulturze i Urzędowi Miejskiemu. Współpraca układa się doskonale, władze rozumieją, że kino w małych miastach jest potrzebne i chcą, aby tu funkcjonowało, ich pomoc jest nieoceniona. Co by było, gdyby musiał płacić także dzierżawę. - To proste, zamknąłbym interes, byłby nieopłacalny - kończy.

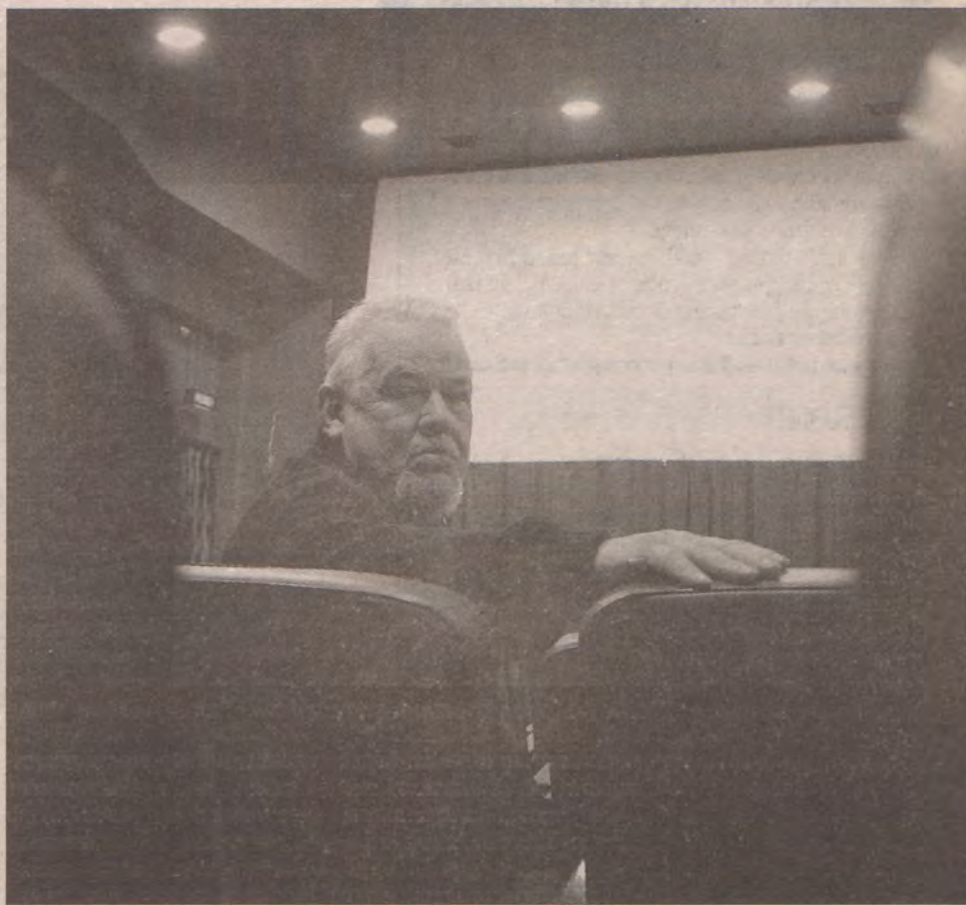
Kiniarze

- Urodziłam się kiniarzem - mówi o sobie Dagmara Blindow, która przez rok, do listopada ub.r., prowadziła lęborskie kino Fregata. - Mój ojciec prowadził kino dłużej niż ja żyję. Mam to w genach. Myślę, że prawdziwych kiniarzy, nie takich, którzy pracują w multipleksach, kinach wielosalowych, ale kameralnych, jednosalowych jest w Polsce niewiele. Dlaczego po roku dzierżawy Fregaty musiała zrezygnować. - Zdecydowała ekonomia - mówi ze smutkiem. - Wszystkie kina w takich miastach jak Lębork, których dzierżawcy muszą płacić dzierżawę, media mają te same problemy: zbyt wysokie koszty

utrzymania w stosunku do zarobków. Na to wszystko nakłada się specyfika regionu - bezrobocie. Jak ludzie mają chodź do kina, teatru czy na wystawy, skoro nie mają na chleb. Z rozrywki rezygnuje się najwcześniej. Mieszkańcy Lęborka od listopada do kina muszą jeździć do sąsiednich miast. Władze miasta kilkakrotnie ogłaszały przetarg na dzierżawę. Przed kilkoma tygodniami pewna spółka z Lęborka chciała na 2 tygodnie wydzierżawić kino, aby wyświetlać dla młodzieży największe hity. Do podpisania umowy w końcu nie doszło.

Bajka o...

W nieco lepszej sytuacji są kina działające przy miejskich domach kultury - miasteczka Grażyna, darłowska Bajka i sławieńska Sława. - Z moich doświadczeń wynika, że przemysł filmowy co 5 lat przechodzi kryzys - mówi Janusz Gawroński, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Miastku, przy którym działa kino. - Teraz właśnie, od roku, widać ten kryzys. O ile ubiegły był trudny, to ten rozpoczął się jeszcze gorzej. Dyrektor przyznaje, że kino w Miastku funkcjonuje tylko dlatego, że działa przy placówce kulturalnej. - W 1989 r. przejąłem kino pod skrzydła domu kultury - opowiada. - Obsługują je pracownicy ośrodka, oprócz tego wykonują też inne obowiązki, nie zatrudniamy nikogo dla potrzeb kina. Prywatny dzierżawca nie utrzymałby się tylko z kina. Tylko jako jednostka miejska, przy domu kultury, jest w stanie przetrwać także Sława. - Kino działa przy placówce od 5 lat - mówi Iwona Kopowska, instruktor w DK. - Funkcjonuje jako jedna z dziedzin naszej działalności kulturalnej, przez to są niższe koszty jego utrzymania, nie płacimy osobno opłat, nie zatrudniamy oddzielnie pracowników. Zapytana o prywatnego dzierżawcę uśmiecha się smutno. - Były takie próby - przypomina sobie. - Przez rok kino było w prywatnych rękach, po tym czasie dzierżawca zrezygnował - koszty były zbyt wysokie. Darłowska Bajka także jest kinem miejskim od 1989 r., miasto kupiło je od Wojewódzkiego Zarządu Kin. - Działa ono w ramach domu kultury, nie jest to jednak dochodowy biznes, ub.r. zamknęliśmy stratą - mówi Jerzy Piotrowski,



Paweł Wiliński otwiera dziś drugą, bardziej kameralną salę w słupskim Milenium.

Fot. APR-SAS

dyrektor Darłowskiego DK. - W sezonie jest lepiej, turyści lubią wieczorami chodź do kina, poza sezonem jest bardzo trudno. Ale jakoś sobie radzimy: sala kinowa jest jednocześnie salą widowiskową, odbywają się tu koncerty, imprezy, jest wynajmowana. Czy w Darłowie utrzymałoby się dzierżawione kino: - Nie sądzę - mówi dyrektor. - Może w połączeniu z inną działalnością, np. dyskoteką, restauracją, barem.

Ustka-pustka

- Jest tragicznie - diagnozuje Sławomir Wyszynski, właściciel kina Delfin w Ustce. - Tylko sezon mnie ratuje, wtedy gram filmy od rana do nocy. A potem, Ustka pustka. Wszyscy traktują kino jak dochodowy interes, a to żaden biznes. Ludzie nie chodzą do kina. Dlaczego: - Sam się zastanawiam - może nie mają pieniędzy, może wolą siedzieć przed telewizorem, albo iść na piwo za 4 zł, a kino kosztuje 10. Kiedyś ludzie lubili obejrzeć dobry film, miałem tu DKF, zapraszałem aktorów, reżyserów, sprowadzałem ambitne filmy. Dzisiaj zastanawiam się, czy nie zawiesić działalności poza sezonem. Pan Sławomir myśli o tym od 2 lat. Od 20 prowadzi kino, kupił na własność budynek, musi spłacać kredyty. - Może w końcu to zrobię, a na sezon znowu zacznę grać filmy - mówi z żalem. - Tylko decyzyję jakoś trudno podjąć....

Cinema, cinema

W 100 tys. Słupsku są dwa kina - Milenium i działające przy Młodzieżowym Centrum Kultury Rejs. Paweł Wiliński, z kinem związany od 46 lat, od 20 prowadzący Milenium, jest w lepszej sytuacji niż jego koledzy z małych miast. - Kina w

małych miastach nie dostają premier, otrzymują je dopiero po wielu tygodniach - wyjaśnia. - Ludzie zdają już nie obejrzeć na DVD, czy w inny sposób. My jesteśmy w grupie kilkudziesięciu kin dostających premiery, znajdujemy się na 20 pozycji na liście. Dlatego słupszanie chętniej chodzą do kina, mogą tu bowiem obejrzeć hity ostatniego czasu. Paweł Wiliński właśnie dzisiaj otwiera drugą, mniejszą salę kinową dla 70 widzów. Po co kolejna salka: - Jest potrzebna, bowiem dystrybutor wymaga, abym grał hity 3-4 tygodnie. Po 10 dniach liczba widzów spada, a film musi być nadal grany. I będzie, ale w mniejszej sali, w tej dużej - na 560 miejsc obejrzeć będzie można inny. Teraz rocznie gram 30-40 tytułów, nowa salka pozwoli mi grać ich ponad 100.

Titanic

Jaki los czeka bytowskie kino Albatros, czy w lęborskiej Fregacie znów wyświetlane będą filmy, czy w małych miastach muszą przejść pod kuratelę miasta, aby funkcjonować? - Jeśli miasto nie zgo-

dzi się zrezygnować z opłat za dzierżawę, będzie mi bardzo trudno - mówi Jerzy Zagdan. - Ale nie wyobrażam sobie innej pracy, no i Bytowa bez kina. Wideo, DVD, Internet, nowe programy w telewizji, a wreszcie bezrobocie i bieda sprawiają, że kina w małych miasteczkach toną jak Titanic. - Nie umiem żyć bez kina, to samo, niestety, zauważam u córki - żartuje Dagmara Blindow, w której gen dużego ekranu jest tak silny, że nie zrezygnowała z prowadzenia kina. Dziś dzierżawi kino w Jastarni. W dużych miastach sytuacja kin jednosalowych jest podobna do tych z mniejszych, padają jedno po drugim, wypierane przez multipleksy, placówki nowej generacji, serwujące też nowy sposób oglądania filmów i nowego widza. - A ja myślę o innym kinie i innym widzu - mówi pani Dagmara. - Bo kino to my, widzowie, to ciemna sala, jej magia, trzaski w głośnikach, śmieci między rzędami, gumi przyklejone do siedzenia. To cisza zapadająca, gdy gaśnie światło i poruszenie, gdy się zapala. (a.ch)

Do kina czy na film

Jedyny w regionie słupskim Dyskusyjny Klub Filmowy i funkcjonujące razem z nim kino Rejs działa przy Młodzieżowym Centrum Kultury w Słupsku. DKF powstał w 1991 r., z inicjatywy Grażyny Szczepłockiej. Pierwsza projekcja odbyła się 14.02.91 r. Oprócz DKF, w ramach którego w czwartki odbywają się projekcje, filmy w Rejsie można też oglądać codziennie. - Staramy się nie powtarzać filmów, które są grane w Milenium - opowiada Elżbieta Łukaszuk, instruktor w MCK. - Staramy się i w ramach DKF i działalności kina oferować widzom ambitniejsze kino, wartościowe filmy. Mamy swoją widownię, i tę czwartkową, i w inne dni. Projekcje w DKF poprzedza prelekcja o filmie, reżyserze, aktorach. Prowadzi ją Grażyna Szczepłocka, albo zapraszani przez nią goście - aktorzy, reżyserzy. - W naszym kinie odczuwa się pewnego rodzaju klubowość oglądania filmów, nie tylko przez działalność DKF, ale i dobór repertuaru. Oprócz tego prowadzimy też edukację filmową, zajęcia dla młodzieży szkolnej z filmu - mówi pani Elżbieta. - Organizujemy seanse dla dzieci od szkoły podstawowej, po średnią, połączone z dyskusją o filmie oraz teorii filmu i kina.

Jerzy Zagdan dzierżawi bytowskie kino Albatros od lat. Tak trudnego okresu w kinie nie dawno - mówi.

Fot. L. Literaki

Klub Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26



SPECJALNIE DLA WAS

■ Szczęśliwe karty

Chcesz wyjechać na weekend do Wdzydz Kiszewskich? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydzach Kiszewskich.

Dzisiejsze pytanie: Jakie potrawy jemy w Śledzika?



■ Weekend w Jastrzębiej Górze

Raz w miesiącu na weekend będzie mógł wyjechać do hotelu La Siesta nasz Prenumerator z rodziną, jeśli odpowie na cztery zadane przez nas w tym miesiącu pytania. Wśród osób, które nadesłały odpowiedzi, wybierzemy tę, która z osobą towarzyszącą i dzieckiem (do 5 lat) w pensjonacie w Jastrzębiej Górze skorzysta z dwóch noclegów, wyżywienia, siłowni, sauny, sali gimnastycznej oraz z solarium.

Nasze pytanie: Kiedy kończy się tegoroczny karnawał? Na odpowiedzi czekamy do 7 marca 2003 r.

Nasz adres

Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Szczęśliwe karty” lub „Jastrzębia”.

• Infolinia: 0 800 15 00 26

Każdy prenumerator może zadzwonić do nas po poradę lub z reklamą, a także aby zamówić prenumeratę. Połączenie jest całkowicie bezpłatne. W godz. 7.30-15.30 od poniedziałku do piątku telefon odbierze pracownik Biura Prenumeraty, a w pozostałych godzinach można się nagrać zostawiając swój numer telefonu. Ewentualne zamówienia prenumeraty można również przysłać listownie na adres: Biuro Prenumeraty Prasy Bałtyckiej, ul. Poleże 3, 80-720 Gdańsk. Czekamy również na Państwa opinie i uwagi na temat prenumeraty.

Nasi Partnerzy



CZYTASZ I WIESZ

■ Ludzie skargi piszą

POWIAT SŁUPSKI. Na dyrektora, który zatrudnił upośledzonego ucznia we własnym obejściu, na nielegalną hodowlę ryb w rowie graniczącym Łupawą i na firmę przewozową na trasie Słupsk-Ustka – takie skargi wpłynęły do słupskiego starostwa. Od stycznia do grudnia ubr. do Starostwa Powiatowego w Słupsku wpłynęły 22 skargi, jedna to anonim. Siedem skarg wniesionych zostało ustnie do protokołu. 16 załatwiono pozytywnie, w trzech przypadkach starostwo przyznało się do błędów i uchybień. Pięć skarg załatwiono odmownie. Najbardziej kuriozalną skargą była sprawa wykorzystania ucznia kl. III gimnazjum Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy do pracy w gospodarstwie dyrektora. Ucznia pozostawiono bez opieki, zranił się siekierą. Starosta przeprowadził postępowanie wyjaśniające, które potwierdziło zasadność zarzutów i dyrektor SOSW otrzymał upomnienie. Także pozytywnie rozpatrzone sprawę niepełnosprawnej mieszkanki Krakowa, korzystającej w sezonie letnim z usług firmy przewozowej Rami, skarżącej się na niewłaściwe potraktowanie. Zainteresowaną przeproszono, a starosta przeprowadził rozmowę dyscyplinującą z prezesem firmy. Z 17 skarg, jakie wpłynęły do Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku 8 dotyczyło nielegalnego zatrudnienia, dwie skargi uznano za zasadne. Pracownik PUP, który nie wprowadził aktualnych danych dotyczących miejsca zamieszkania osoby bezrobotnej otrzymał upomnienie. Niesłusznie zabrane zasiłek zwrócono bezrobotnemu.

(cos)

Przemoc w służbie zdrowia

Boimy się i pomagamy

W Światowy Dzień Chorego (11 lutego) przyjaciel pacjentki pobił pielęgniarkę w przychodni „Lekarz Domowy”. Jak się okazało nie był to pierwszy przypadek napaści w służbie zdrowia. Pielęgniarki i lekarze z agresją, nie tylko słowną, spotykają się na co dzień. – Zaczynamy się bać tych, którym pomagamy, tak być nie może – twierdzą lekarze.

Nie zarejestrować - ryzyko!

Pani Hanna do dziś nie może dojść do siebie. Szok nadal trwa.

– Nie mogę się z tym pogodzić. W życiu bym się nie spodziewała. Myślałam, że jest to spokojna praca, a tu jakiś człowiek z ulicy, obcy, młodszy od moich dzieci mnie uderzył. I za co? – zastanawia się pokrzywdzona. Powodu rzeczywiście nie było. Około godz. 15 do przychodni przyszła pacjentka ze swoim chłopakiem. Prosiła o wypełnienie jakiś dokumentów. Ponieważ lekarzka już wychodziła, a sprawa nie była pilna, dziewczyna została zarejestrowana na drugi dzień, na godzinę, którą wspólnie ustaliła z pielęgniarką. Nie było żadnego kłopotu – dla pacjentki. Inaczej twierdził jej przyjaciel, który zaczął się awanturować i żądał natychmiastowego przyjęcia.

– Stałam w drzwiach i dokładnie tłumaczyłam pacjentce, o której może przyjść, on minął dziewczynę i uderzył mnie pięścią – relacjonuje pani Hanna. – Polecałam na meble, szafy. Dobrze, że nie trafiłam na nic ostrego, bo nie wiem jak by było. Byłam przerażona, a teraz się zwyczajnie boję.

Pani Hania miała obite żebra, stłuczone łokcie, głowę. Przez ponad tydzień była na zwolnieniu lekarskim. Siniaki zejdą, ale uraz pozostanie.

Krzyczą, biją - za nic!

Szpital to teren otwarty. Wejść może każdy. Jednak najniebezpieczniejsi nie są „ci z ulicy”. Najczęściej awanturowują się rodziny, znajomi pacjentów. O co? O wszystko – przychodzą i wyrzucają zło całego dnia.

– Krzyczą, bo trzeba kupić obuwie ochronne, krzyczą, bo jest za gorąco w salach, dochodzi do rękoczynów, bo akurat pacjent, do którego przyszli jest na badaniach. – tłumaczy pielęgniarka ze słupskiego szpitala. – Przepychanie się łokciami jest naturalną rzeczą. Już wyrobiłyśmy w sobie odruch cofania się jak ktoś przechodzi przez drzwi. Niekiedy wystarczy spytać do



- Boimy się tych, którym pomagamy - mówią pielęgniarki ze słupskiego szpitala.

Fot. APR-SAS

kogo, albo w jakiej sprawie, aby otrzymać kuksańca między żebra i usłyszeć ordynarne „nie twój interes”. Ludzie są biedni, znerwicowani, a całą złość wylewają na nas.

Większość oddziałów słupskiego szpitala ma zamykane drzwi. Aby wejść należy zadzwonić. Osoby agresywne, pod wpływem alkoholu nie są wpuszczane.

Na złość - rozmowa

Problemów z bliskimi pacjentów nie mają siostry na chirurgii ogólnej i naczyniowej słupskiego szpitala. Przyznają, że rodziny pacjentów często są zdenerwowane, ale wiele rzeczy da się wyjaśnić.

– Niekiedy przychodzą tu źle nastawieni, są przekonani, że jest źle, że ich bliskim dzieje się krzywda. Przecież tyle niedobrego pokazuje telewizja – tłumaczy Maria Wysocka oddziałowa chirurgii ogólnej i naczyniowej – jednak jak się łagodnie z kimś porozmawia, wytłumaczy to się człowiek przekonuje i uspokaja. Od tego też jesteśmy, aby takie sytuacje załagodzić. Oddział jest zamknięty, jak ktoś się przez domofon awanturowuje to go nie wpuszczamy i to wszystko. Nie mogę powiedzieć, aby na naszym oddziale dochodziło do jakiś incydentów. Jak przywożą niekiedy rannych ze strzelaniny, to oni trochę krzyczą, bo wydaje im się, że cały świat do nich należy, ale po rozmowie też się wycisza. Rozmową naprawdę wiele można zdziałać. Trzeba tylko chcieć.

Będziemy się bronić

Najtrudniej jest lekarzom pierwszego kontaktu. To na nich pacjenci wylewają całą złość, całe niezadowolenie.

Pracownicy służby zdrowia rozumieją, że chorzy, ich rodziny, mogą mieć pretensje, że nie zapewnia im się godziwej opieki, ale mimo zrozumienia, trudno o akceptację. Ci, na których napadają ratują życie, zdrowie ich bliskich. Są pacjenci wdzięczni i zadowoleni, ale większość jest agresywnych i roszczeniowych. Dr Zofia Klimczewska praktykuje od 30 lat. Twierdzi, że tak, jak jest teraz nie było nigdy.

– Jest grupa ludzi, którzy są bezczelni, aroganccy, żądający. Wrzeszczą od okienka rejestracyjnego. Jedno słowo nie tak i leci stek wyzwisk na pielęgniarkę, na mnie – twierdzi Klimczewska, lekarz pierwszego kontaktu w przychodni przy ul. Armii Krajowej – I to wyzwisk okropnych, obrzydliwych. Do rękoczynów na szczęście nie dochodzi, ale to co się dzieje to i tak już dosyć.

Inni lekarzy myślą o tym, aby zatrudnić ochronę. Nie może być tak, że zamiast leczyć – będziemy się bać – twierdzą.

– Rozumiemy, że nie zapewniamy pełnego serwisu, że niekiedy można mieć zastrzeżenia, ale nie do nas. Twierdzi dr Daniel Siedliński z „Lekarza Domowego”. – Tęgie jest nasza wina. Nie wolno nas bić, opluwać i krzyżeć na nas za sytuację w służbie zdrowia. Tak być nie może. Ja wiele widziałem, pracowałem w pogotowiu i tam byłem narażony na ataki, ale to co innego. Praca w pogotowiu jest ryzykowna. Widziałem dużo, ale bić kobietę? To jest draństwo. Dziewczyny się boją. I jak tu pomagać ludziom, jak ich leczyć?

(ket)



Szpital to teren otwarty, praktycznie każdy może tu wejść.

Fot. APR-SAS

Leszek Bakuła -legenda Ustki

Ławeczka dla pisarza

Kuracjuszki z południa Polski, które od lat przyjeżdżają zimą do Ustki wciąż pytają o Leszka. Niedawno pani z Nowego Sącza była zaskoczona wiadomością o śmierci pisarza.

- Nie żyje, od sześciu lat - mówiła. - To dlaczego nie ma pomnika, ulicy z jego nazwiskiem czy chociażby pamiątkowej tablicy? - pytała.

- To znakomity pomysł - przyznaje Jacek Graczyk, burmistrz Ustki.

Czy na uesteckiej promenadzie uda się postawić spiżową ławeczkę z postacią Leszka Bakulę.

- Obiecuję, że w przyszłym sezonie ławeczka stanie - mówi Graczyk.

Z Ostrołęki do Ustki

Urodził się w 1930 roku w Ostrołęce. Swoim życiorysem mógłby obdzielić co najmniej kilku ludzi. O jego zachowaniach w sytuacjach ekstremalnych oraz ciętym dowcipie politycznym krąży legenda. To dzięki niemu o słupskim środowisku literackim, które skupił na początku lat 70 było głośno w całej Polsce. Już na studiach był niepokornym studentem. W latach 1951-1956 studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Równolegle, eksternistycznie studiował filozofię u Leszka Kołakowskiego. Miał propozycję, jako wybitny student, by zostać asystentem. Niestety, jego niewyparzony język oraz nie zawsze właściwe poglądy spowodowały, że dostał „karny” nakaz pracy i przez dwa lata musiał pracować w „zapyziałej” jak mówił wsi Łopuszno koło Kielc.

Spalał się w pracy z wiejskimi dziećmi. W 1958 roku postanowił przeprowadzić się do Ustki, gdyż do większego miasta mu nie pozwolono. Tuż po trzech latach pracował jako kierownik szkoły podstawowej. Jednak dopiero podję-

cie pracy w 1961 roku w najlepszej w tym czasie szkole technicznej w Słupsku, czyli Technikum Mechanicznym, pozwoliło mu załapać tzw. oddech literacki. Zaczął wydawać swoje pierwsze książki. Debiutował w 1968 roku tomikiem poezji pt. „Ieluje”, wydanym przez Wydawnictwo Poznańskie. Debiutował w prasie o wiele wcześniej, w 1950 roku, wierszem „Obrazek pokaju” w tygodniku „Nowa Wieś”. W tym samym roku opublikował kilka innych wierszy oraz ważny artykuł o twórczości Czesława Miłosza i Juliana Przybosa w tygodniku „Kuźnica” pt. „Słowo z ubo- cza”.

O pałkach policyjnych

Łączył pracę nauczyciela technikum z wykładami w Studium Nauczycielskim w Słupsku, dzisiejszej Pomorskiej Akademii Pedagogicznej. W latach 1962-65 wykładał wybrane zagadnienia filozofii, socjologii, etyki i logiki. Ponieważ był bardzo lubiany przez studentów, a przede wszystkim studentki za elokwencję i wybitną wiedzę dawał się świadomie „podpuszczać” na ćwiczeniach. A że nie pałał specjalną miłością do socjalizmu, więc łatwo było przewidzieć, że będzie miał z tego powodu kłopoty. I miał. W Europie w tym czasie zaczęły się pierwsze zamieszki z udziałem studentów. Na pytanie, zadane podczas zajęć, czy policja ma prawo łapać studentów powiedział słynne zdanie: Pałka policyjna nie powinna być przedmiotem do wychowywania młodych Polaków w państwie socjalistycznym. Już następnego dnia zajęć nie prowadził. Próbowano go wyrzucić także z Technikum Mechanicznego. Jednak dyrektorzy tej placówki, w tym niezujący już Stanisław Mulawa okazali się bardzo wstrętnie- mięźliwi. Pomogli w tym także



Leszek Bakuła. Zdjęcie z 1993 roku.

Fot. Archiwum prywatne

rodzice uczniów, gdyż Bakuła, mimo, że był bardzo wymagającym polonistą świetnie nauczał. Gdy zaocznie zaczął studiować filozofię na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1966-67 także miał z tym kłopoty. Choć był najlepszym studentem na roku.

„Chceta to mata -Czesław Kuriata”- to złośliwe powiedzenie jest także autorstwa Leszka. Zaczęło się wszystko od powołania w 1962 roku w Warszawie Korospondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy, którego Leszek był współzałożycielem. Później KKMP założył w Koszalinie i Słupsku i do końca był ich przewodniczącym. Ponieważ Bakuła debiutował dosyć późno to Kuriata był prezesem oddziału Związku Literatów Polskich w Koszalinie. Leszek został członkiem ZLP dopiero w 1971 roku. Animozje wynikały, z tego że w ówczesnym województwie koszalińskim nie liczono się z potrzebami literatów ze Słupska. Dopiero po wydaniu trylogii wojennej „Czerwony Bór”, „Czarny Bór” i „Biały Bór”(1971, 1974 i 1977), znakomicie przyjęte przez krytykę literacką w całej Polsce animozje ustały.

Wizna i kapitan Raginis

Przez kilkanaście lat cenzura nie dopuszczała do wydania książki pt. „Wizna”. Dopiero po powstaniu Solidarności książkę wydało w 1981 roku Wydawnictwo Poznańskie. Bakuła odkrył i uwiecznił bohaterską postać kapitana Władysława Raginisa. W czasie wojny, w dniach od 8 do 10 września 1939 roku polska załoga umocnionego odcinka (ok. 720 ludzi, 6 dział i 26 ka-

rabinów maszynowych) odpierała pod Wizną ataki niemieckiego 19 korpusu pancernego pod dowództwem generała Heinza Guderiana. Bój ten stanowił jeden z najbardziej charakterystycznych epizodów wojny obronnej Polski 1939 roku ze względu na niespotykaną dysproporcję sił. Obrońcy odcinka „Wizna” opóźnili o przeszło dwa dni zaplanowane przez Guderiana okrazenie głównych sił polskich na wschód od Wisły. Przed poddaniem reducty Raginis popełnił samobójstwo, gdyż przysięgał, że żywym go nie wezmą. Sam Guderian wyrażał słowa podziwu i uznania dla męstwa Raginisa. Ponieważ postać dzielnego kapitana nie pasowała komunistom ze względu na życiorys starano się nie dopuszczać do publikacji.

Bakuła oprócz 5 wydanych tomów poezji i 6 tomów prozy ma w dorobku wiele publikacji w almanachach, encyklopediach i prasie. Znany był z pisania bardzo dobrych reportaży o tematyce wiejskiej. Jego twórczość spotkała się z dużym rezonansem wśród krytyków i uznaniem czytelników. W tym roku Jan Zygmunt Prusiński wraz z władzami Ustki postanowił zorganizować pierwszy konkurs poetycki imienia Leszka Bakulę pn. „Słoneczna Ustka”. Obędzie się także czytanie wierszy Leszka nocą na plaży. Leszek Bakuła po długiej i ciężkiej chorobie zmarł na raka w 1997 roku. Miał czworo dzieci, a najstarszy syn jest dzisiaj profesorem literatury na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Mirosław Kościński

Będą wiersze

Leszek Kreft

rzecznik starostwa słupskiego



Fot. APR-SAS

-Byłem zaprzyjaźniony z Leszkiem, dyskutowaliśmy przez wiele godzin, często w nocy. Mieliliśmy wspólne plany dotyczące promocji Ustki i środowisk twórczych. Mam taki zamiar, by przy pomocy towarzystw kulturalnych wydać obszerny zbiór jego wierszy. A Wacław Sadkowski, były redaktor naczelny „Literatury na świecie” podjął się napisania słowa wstępnego.

Morze i Pomorze

Jerzy Dąbrowa-Januszewski
prezes Związku Literatów Polskich,
oddział w Słupsku



Fot. APR-SAS

- Kochał swoją Kurpiowszczyznę, czemu dał wyraz w wielu książkach, tak jak po zamieszkaniu w Ustce wspaniale ukazywał swoje nowe zauroczenie morzem i Pomorzem. Tej problematyce są poświęcone chyba najpiękniejsze jego wiersze, zamieszczone w tomach „Połów horyzontu” i „Ieluje”. Był wspaniałym człowiekiem, wzorem dla licznych pokoleń młodych pisarzy.



- ŻALUZJE
- ROLETY
- VERTICALE
- BRAMY
- GARAŻE

SŁUPSK, ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 13
tel. 059/8437373 fax 059/8436826
SKLEP RDT, ul. KOPERNIKA

7804121/A/1071



części
do samochodów
**JAPOŃSKICH,
KOREAŃSKICH**

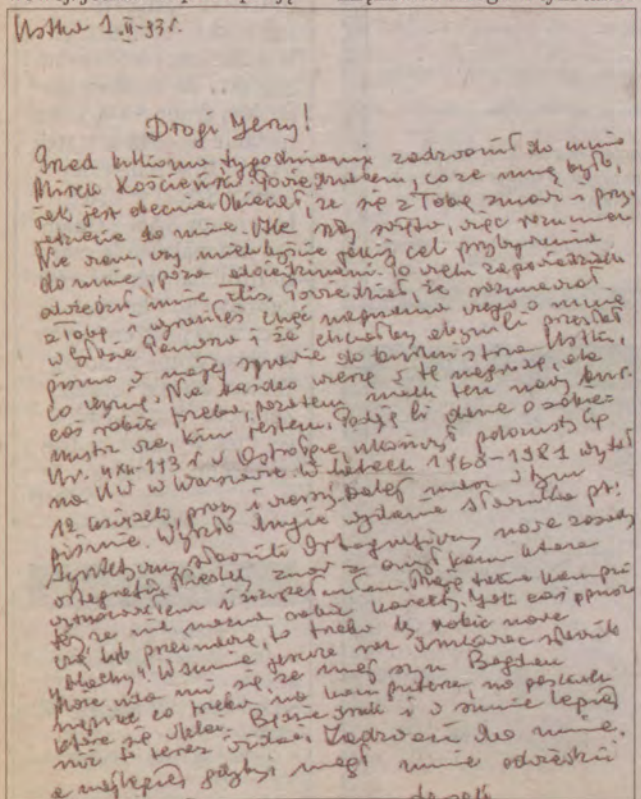
• EKSPLOATACYJNE • BLACHARSKIE •

**80-465 Gdańsk-Zaspa,
ul. Hynka 21 paw. 5a
tel./fax 058 344-34-52
tel./fax 058 344-34-53**

**81-356 Gdynia
ul. Starowiejska 52
tel./fax 058 661-29-20**

• **SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA** •

www.japparts.pl, e-mail:biuro@japparts.pl 10180913/A/875



List Leszka Bakulę do Jerzego Dąbrowy-Januszewskiego.

Ślad pamięci

Ryszard Kurylczyk
wojewoda pomorski:



Fot. APR-SAS

- To dobry pomysł, by po pisarzu zostały ślady pamięci. Leszek wychował całe grono literackiej młodzieży. Warto więc, by ślad ten został nie tylko w literaturze polskiej, ale na ławce w Ustce. Kiedy będziemy tam przechodzili, może częściej sięgniemy po jego książki.

Dziennik Słupski, Ustecki, Sławiński, Człuchowski, Bytowski, Echo Ziemi Lęborskiej

SERCA DWA

■ Zootechniczka, 46/158/73, rozsądna, uczciwa i samodzielna, pozna wykształconego, solidnego rolnika prowadzącego własne gospodarstwo, zainteresowanego trwałym związkiem.
sygn. 231

■ 22-letni kawaler, 185 cm, podobno niebrzydki, pozna panią w wieku 18-25 lat, która będzie chciała zostać moją drugą połową. Nieważne jak wyglądasz, ważne co masz w sercu.
sygn. 232

■ Atrakcyjna wdowa, 65 lat, z własnym M, chętnie pozna pana do lat 70, zadbanego, bez nałogu alkoholowego. Nie oczekuję księcia, lecz pana poważnie myślącego, na dobre i złe. Panowie z ZK wykluczeni.
sygn. 233

■ Samotna 52-latką, średniej budowy ciała, bez nałogu, z własnym M, pozna pana do lat 65, który czuje się samotny, a chciałby to zmienić. Proszę o poważne oferty.
sygn. 234

■ Jestem samotną, szczupłą, wysoką, atrakcyjną kobietą, mam 53 lata. Poznam kulturalnego, niezależnego, opiekuńczego pana do lat 60, któremu podobnie jak mnie dokucza samotność. Może razem znajdziemy na nią sposób.
sygn. 235

■ Jestem 34-letnią panną, niepełnosprawną, średniej budowy ciała. Chętnie poznam pana również samotnego, bez nałogów. Panowie z ZK wykluczeni.
sygn. 236

■ Panna, 37/160/60, wykształcona, 16-letnie dziecko. Romantyczka czuła i wrażliwa. Lubię spacerować, zwierzęta, przyrodę, muzykę (bez metaliki). Poznam odpowiedniego pana, który obdarzy mnie miłością w dobrych i złych chwilach. Nr telefonu i zdjęcie przyspieszą kontakt. Strzelec z Trójmiasta.
sygn. 237

■ Niezależna, skromna, uczciwa, szczupła, pozna pana o podobnych walorach, do lat 58, bez nałogów, z dużą kulturą osobistą i poczuciem humoru, nieszukającego przygód, wdowca, kawaler, najchętniej z okolic Kościerzyny. Foto mile widziane. Panom z ZK dziękuję. Samotna wdowa.
sygn. 238

■ Bardzo samotna 24-letnia blondynka pozna szczerego, kulturalnego pana w wieku 25-34 lat. Jeżeli chcesz wiedzieć więcej, napisz. Mile widziane zdjęcie.
sygn. 239

■ „Miłość nie jest wszystkim, ale bez miłości wszystko jest niczym”. Jestem 26-letnią romantyczną optymistką, studentką. Cenię ciepło rodzinne i domowe zacisze. Szukam przyjaciela w wieku do 32 lat, zaradnego, odpowiedzialnego, z poczuciem humoru. Proszę o listy ze Starogardu Gd. i okolic.
sygn. 240

■ Andrzej, lat 40, przebywający w ZK, rozwiedziony, 176/96, brunet, niepijący, ale palący, lubiący samochody, podróże, zwierzęta (szczególnie konie). Poszukuję pani w wieku 35-45 lat, która pokaże, że kobiety potrafią naprawdę kochać i uszczęśliwić także biednego. Krystyny niech nie piszą.
sygn. 241

■ Ocean uczuć, poezję uwielbienia, delikatny dotyk i głębokie poszanowanie to wszystko może podarować ci niepoprawny romantyk o wielkim sercu. Mam 31 lat, jestem finansowo niezależny. Jeżeli nie przeszkadza ci, że obecnie przebywam w ZK, czekam na twój list.
sygn. 242

■ Jestem 22-letnim, sympatycznym, kulturalnym, uczuciowym, troskliwym i delikatnym wobec dziewczyn, dobrze zbudowanym, studiującym chłopakiem. Poznam wesołą, szczupłą i długowłosą 18-22-letnią dziewczynę. Nr telefonu i foto przyspieszą kontakt. Krzysiek z Gdańska.
sygn. 243

■ Daniel, lat 25, 184 cm, szatyn. Mam bardzo duże poczucie humoru, jestem wrażliwym, uczuciowym chłopakiem, szukam swojej drugiej połowy. Poznam panią do lat 30, może być ze wsi. Dzieci bardzo mile widziane. Samotny.
sygn. 244

■ 42-letni kawaler, pogodny, tolerancyjny, po wyższych studiach, finansowo i mieszkaniowo niezależny, pozna sympatyczną pannę, wartościową, wykształconą, w wieku 26-33 lat, katoliczkę o łagodnym charakterze, zdecydowaną na trwałą i stałą więź. Oferty tylko z Trójmiasta.
sygn. 245

Jeśli jesteś samotny

■ Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym niżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - str. 2 i 3). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas. Nasz adres: **Serca dwa**, „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk.

Koncertują charytatywnie

Karnawał pełen swingu

1 marca w sali Teatru Impresaryjnego odbędą się charytatywne, ostatkowe koncerty, a po nich nastąpi noc wina i swingu.

Podczas koncertu zagra Big Band prof. Leszka Kułakowskiego z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, a w II części wystąpi Słupska Orkiestra Kameralna pod batutą Bohdana Jarmolowicza. Jako solista wystąpi znany słupskiej publiczności wirtuoz saksofonu sopranowego, multiinstrumentalista Jerzy Karwowski.

– Dochód z koncertu zostanie przeznaczony na organizację integracyjnego obozu letniego dla dzieci niepełnosprawnych. Liczymy, że wyjedzie na niego około 40 osób. Odbędzie się on koło Polanowa (woj. zachodniopomorskie), w ośrodku, który ma do tego odpowiednie warunki. Podczas obozu słupscy studenci będą mogli odbyć praktyki, a ponadto kilkoro studentów otrzyma pracę. –



Będzie orkiestra na żywo i super zabawa.

Fot. APR-SAS

twierdzi Mieczysław Koziński prezes Fundacji Pro Pomerania, głównego organizatora koncertu.

Koncerty rozpoczną się o godz. 17 i 20. Po drugim odbędzie się bal przy muzyce z lat 40 – 60. Wstęp na bal jednak tylko za zaproszeniami, a na balu za wszystko, co do

picia i do jedzenia trzeba będzie zapłacić. Zyski pomogą zorganizować obóz.

Bilety na koncerty można kupić w Impresariacie Orkiestry i Teatru oraz w Fundacji przy ul. Mickiewicza 26 m. 2 oraz zamówić telefonicznie. Tel. 848-10-22. Cena biletu 30 zł. (ket)

KONKURSY „DZIENNIKA”

Gramy z pizzerią

Zapraszamy na nowy konkurs organizowany przez „Dziennik Bałtycki” i Pizzerię Expres ze Słupska.

Pizzeria Expres znajduje się na ulicy Wojska Polskiego 26 w Słupsku. Oferuje pizzę w najwyższej jakości i oczywiście po najniższej cenie. Istnieje również możliwość zamówienia pizzy na telefon (59) 8 400 613.

Każdy, kto kupi pizzę w pizzerii Expres otrzyma „Dziennik” gratis. Już od dzisiaj przez kolejne siedem dni w „Dzienniku Bałtyckim” znajdziecie Państwo kupon konkursowy. Wypełniony należy dostarczyć do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” znajdującej się w Słupsku przy ulicy Filmowej 3e, lub do Pizzerii Expres mieszczącej się przy ulicy Wojska Polskiego 26. Spośród dostarczonych kuponów wylosujemy nagrody niespodzianki.

Zapraszamy na nowy konkurs organizowany przez „Dziennik Bałtycki” i Pizzerię Marinara z Ustki. Pizzeria Marinara znajduje się w Uście przy ulicy



Dąbrowszczaków 1. Oprócz całej gamy pizz oferujemy również inne ciepłe posiłki. Wszystkie produkty są ręcznie robione przez pracowników zakładu. Pizzeria ma również swoje firmowe danie. Jest nim pizza „Żyła”. Pizzeria o mocnej nazwie, ale delikatnym smaku. Warto także dodać, że w Pizzerii Marinara można zamawiać dania na telefon (59) 814 61 47. Zasady konkursu są bardzo proste. Codziennie, przez tydzień, będziemy na łamach „Dziennika Bałtyckiego” publikować kupon wraz z konkursowym pytaniem. Wypełniony kupon z prawidłową odpowiedzią należy dostarczyć do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” znajdującej się w Słupsku przy ulicy Filmowej 3e, lub bezpośrednio w Pizzerii Marinara w Uście. Warto dodać, że 40 pierwszych klientów pizzerii otrzyma „Dziennik Bałtycki” za darmo. Na zakończenie spośród prawidłowych odpowiedzi wybierzemy 10 nagród niespodzianek.

Kupon konkursowy

Z jakiego kraju pochodzi pizza?

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

Zgadzam się na przetwarzanie oraz publikację moich danych osobowych zawartych na niniejszym kuponie zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r.

Podpis

KINA

Tytuł	Godzina	Cena
Milenium, Słupsk, ul. Stary Rynek, tel. 842 51 91 piątek-niedziela (28 lutego - 2 marca) Sala A	14, 16, 18, 20	15, 12 zł
Rejs, Słupsk, ul. 3-go Maja 22, tel. 843 11 30 piątek-sobota (20 lutego - 1 marca) Książniczka i wojownik	18	9 zł
Delfin, Ustka, ul. Marymarki Polskiej 87 piątek-niedziela (28 lutego - 2 marca) Wojna plemników	19	12 zł
Albatros, Bytów, ul. Wojska Polskiego, tel. 822 23 09 piątek-niedziela (28 lutego - 2 marca) Milioner z przypadku	18	10 zł
Uciecha, Człuchów, ul. Szczecińska 4, tel. 834 11 11 piątek-niedziela (21-23 lutego) 777777	17, 19	10 zł

„SZKARADKA”
W TĘCZY

Teatralna zabawa

W marcu na deski Państwowego Teatru Lalki Tęcza w Słupsku powróci popularna przed laty sztuka „Szkardka”. Spektakl ten miał swoją premierę w 1993 roku i przez kilkanaście miesięcy święcił triumfy na scenie słupskiego Teatru oraz Domów Kultury na całym Pomorzu.

Jest to współczesna sztuka lalkowa i rodzaj zabawy w teatr dla dzieci.

Rzecz rozgrywa się w scenerii żywego planu z wykorzystaniem lalek, kostiumów, rekwizytów.

Dzieciom na pewno spodoba się barwna scenografia, wpadająca w ucho muzyka, dużo spontaniczności i niewiele słów. Akcja przedstawienia rozgrywa się w królestwie klocków,

które skrywają w sobie nowe bajki i kolorowe wiersze. Władcą tego królestwa jest król, zakochany w sobie, nadęty pyszałek, którego jedynym zajęciem jest dbanie o własny wygląd. Dlatego całymi dniami przesiaduje przed lustrem i poprawia swoją urodę. Dekret królewski nakazuje ściąć głowę tym, którzy okazali by się piękniejsi od króla.

Zastraszeni mieszkańcy królestwa dokonują szeregu zabiegów mających na celu oszczędzenie własnego wyglądu. Skutkiem takiego postępowania jest to, że mężczyźni nie chcą się żenić z brzydkimi kobietami, kobiety nie chcą wychodzić za mąż za brzydkich mężczyzn i w królestwie nie ma żadnych dzieci. A świat bez dzieci jest szary i smutny...

Co dalej działa się w królestwie dowiedzą się ci, którzy przyjdą na spektakl 1 marca o godz. 11. Cena biletu – 8 zł.

(ket)

na

na

na

na

na

na

na

na

na

na

na

na

na

na

na

na

na

na

na

na

KUPON

Serca
dwa

Słupsk. Bankowe nowości

Kredyt przez Internet

Słupski oddział banku BPH PBK SA jako pierwszy w regionie wprowadził możliwość wypełniania przez klienta wniosku kredytowego przez Internet.

Wystarczy wysłać e-maila pod adres Słupsk_I@bphpbk.pl - bank przysłał nam wówczas za pośrednictwem poczty elektronicznej formularz wniosku kredytowego. Wniosek należy wypełnić i odesłać pod ten sam adres. Bankowcy jeszcze tego samego dnia odpowiedzą nam czy mamy szansę otrzymać pożyczkę.

- W związku z propozycją nowych kredytów hipotecznych postanowiliśmy udoskonalić naszą ofertę kredytową - tłumaczy słupscy bankowcy. - Do tej pory klient mógł za pośrednictwem Internetu sprawdzić swoją zdolność kredytową na stronach naszego banku. Teraz każdy może indywidualnie kontaktować się z nami.

BPH PBK zaproponował teraz swoim klientom kredyt na zakup nieruchomości letniskowych. Możemy od banku pożyczyć pieniądze na zakup działki lub domku letniskowego i spłacać kredyt przez 25 lat.

BPH PBK jako pierwszy w regionie przygotował też propozycję dla osób, które wpadły w pułapkę kredytową (kredyt konsolidacyjny proponowany przez GE Capital Bank dostępny jest tylko dla mieszkańców dużych miast).

- To najczęściej posiadacze kart kredytowych z wysokim limitem - mówią bankowcy. - Ogólnie promocjom kart, a teraz odsetki pochłaniają niemal całe ich dochody.



Bank BPHPBK jako pierwszy umożliwił składanie wniosków kredytowych przez Internet.

Fot. APR-SAS

Warunkiem uzyskania kredytu konsolidacyjnego jest posiadanie nieruchomości, na której można ustanowić hipotekę. Kredytobiorca musi też do czasu uzyskania pożyczki terminowo spłacać swój dług. Pożyczka może zostać wypłacona w złotych, frankach szwajcarskich, dolarach lub euro. Można ją spłacać przez 20 lat.

(mat)

Tani kredyt



Fot. APR-SAS

Adam Wróblewski

dyrektor słupskiego oddziału banku BPH PBK SA

- Rodzina, która na obsługę zaciągniętych kredytów (pożyczki na mieszkanie, samochód, limit w saldzie debetowym i limitu karty kredytowej) wydaje około 2 400 złotych, po skorzystaniu z oferty kredytu konsolidacyjnego będzie spłacać miesięcznie znacznie mniej.

W przypadku kredytu zaciągniętego we frankach szwajcarskich na 20 lat będzie to około 780 złotych.

Spotkanie w Słupskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej

W czym Litwa nam pomoże

Opromocji słupskich firm na rynku litewskim mówił podczas spotkania w siedzibie Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Kazimierz Wejkszo, szef firmy Bilitopolis z Marijampola.

Do 1994 roku Polska miała ujemny bilans płatniczy w handlu z Litwą. Jednak od kilku lat saldo jest dodatnie, eksportujemy towary za 680 mln dolarów, a importujemy za 320 mln dolarów.

- Jest duże zainteresowanie eksportem na rynki wschodnie materiałami budowlanymi, odzież, sprzęt AGD i towarów konsumpcyjnych. Propozycja ta dotyczy także branży energetycznej, kolejowej i farmacji - tłumaczył Wejkszo.

Firma VITI z Wilna poszukuje dostawców parapetów, blatów i armatury łazienkowej. Poszukuje także kolektorów słonecznych, betonu

komórkowego i toalet przenośnych. AUB Saudava poszukuje natomiast dostawców tektury gofrowej, różnych rodzajów oraz worków polietylenowych.

- To tylko niektóre przykłady wskazujące, że rynek wschodni to przyszłość - twierdzi Wejkszo.

- Nas interesuje import stali, gdyż nasza, z polskich hut stała się po prostu za droga - mówiła Anna Sykowska-Stańczyk z firmy Leann ze Słupska.

Ciekawą propozycją jest także utworzenie Domu Polskiego w Wilnie. Ministerstwa Gospodarki w 100 procentach pokrywa koszty reklamy, a są one bardzo duże.

- Takie domy na zasadzie wielobranżowego sklepu z polskimi towarami doskonale funkcjonują w Republice Czeskiej, Moskwie czy Kijowie - mówił Wejkszo.

(cos)



Kazimierz Wejkszo, szef litewskiej firmy Bilitopolis zachęca słupskich przedsiębiorców do współpracy.

Fot. APR-SAS

CZYTASZ I WIESZ

Praca i kształcenie

SŁUPSK. W mieście powstaną trzy nowe kierunki kształcenia - to dobra wiadomość, jest też zła: bezrobocie ciągle rośnie. - Bezrobocie w styczniu po raz kolejny wzrosło, w ciągu tego miesiąca zarejestrowano w urzędzie 1 849 osób - powiedział podczas posiedzenia Powiatowej Rady Zatrudnienia Janusz Chałubiński, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku.

Wśród trzech nowych kierunków są: technik robót wykończeniowych w budownictwie, który powstanie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, elektromechanik w Zespole Ponadgimnazjalnych Szkół Technicznych oraz opiekun w domu pomocy społecznej w Zespole Szkół Medycznych.

Podjęto także uchwałę w sprawie zaopiniowania Kryteriów udzielania pożyczek z Funduszu Pracy. - Maksymalna wysokość umorzenia wynosić będzie: w pożyczkach na produkcję do 49 procent, na usługi do 45 procent, a w zakresie handlu do 40 procent - poinformował Zdzisław Kołodziejski, starosta słupski.

Ustalono także kryteria refundowania kosztów szkolenia pracowników w zakładach pracy.

(cos)

Czekamy na wnioski



Fot. APR-SAS

Janusz Chałubiński

kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku

- Wnioski refundacyjne rozpatrywane będą przy zachowaniu odpowiednich kryteriów. Czyli kondycji ekonomicznej zakładu pracy, stanu zatrudnienia w ostatnich 6 miesiącach, ilości pracowników do przeszkolenia, udziału pracodawcy w kosztach szkolenia oraz dotychczasową współpracę z naszym urzędem, czyli wywiązywanie się z zawieszonych umów. Ponieważ mamy coraz niższy budżet zwróciłem się do Urzędu Miasta o wsparcie finansowe.

Solidny Jantar

SŁUPSK. Certyfikat „Solidnej firmy” za poszanowanie ekologii, praw konsumenta i terminowe regulowanie wszystkich zobowiązań otrzymała firma Jantar. Uhonorowano 40 firm z województwa kujawsko-pomorskiego i pomorskiego. Jantar był jedyną firmą ze Słupska, która otrzymała wyróżnienie. Jantar zatrudnia ponad 1 500 pracowników, zajmuje się ochroną i sprzątaniem obiektów w Gdańsku, Łęborku, Bytowie, Szczecinku i Uście. - Wielka kapituła tzw. „Białej Listy” z Warszawy zajmująca się programem gospodarki komunalnej dla małych i średnich firm przyznała nam nagrodę bezapelacyjnie, co mnie niezmiernie cieszy - mówi Edmund Żmuda-Trzebiatowski, prezes Jantara.

Wkrótce słupska firma odbierze kolejne nagrody. W Szczecinie została oceniona jako jedna z najlepszych firm. Jantar został także nominowany w kategorii firm dużych (powyżej 301 zatrudnionych) do nagrody Srebrnego Niedźwiedzia, organizowanego przez słupskie starostwo.

(cos)

SAPARD zapłaci

BIERKOWO. Piotr

Grajewski jako pierwszy rolnik w regionie otrzyma pieniądze z unijnego programu SAPARD. - Nie bałem się ryzyka i zainwestowałem maksymalną kwotę - mówi Grajewski. - 100 tysięcy złotych przeznaczyłem na modernizację rodzinnej fermy drobiu.

Piotr Grajewski ma 6,5 hektara własnej ziemi, drugie tyle dzierżawi. Posiada także w pełni zautomatyzowany kurnik o powierzchni 1 200 metrów kwadratowych. - Wyposażony jest w nowoczesny system żywienia, wentylacji i ogrzewania - mówi rolnik. - Pożyczyłem już, że pod koniec roku będę modernizował drugi kurnik.

Umowę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Gdańsku, podpisał 30 grudnia. Na początku marca odbędzie się odbiór techniczny kurnika. Wtedy Grajewski otrzyma 50 tys. zł.

(cos)



Piotr Grajewski.

Fot. APR-SAS

Przyszli na świat



Klaudia Szymczyk
ze Słupska, ur.
4.02.2003 r., o godz.
1.35, 4000 g, 55 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Karolina Guzowska
z Ustki, ur.
5.02.2003 r., o godz.
9.53, 3800 g, 57 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Jakub Krasowski
ze Słupska, ur.
5.02.2003 r., o godz.
22.17, 3630 g, 56 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Gabriela Łazowska
z Wielogłowa, ur.
5.02.2003 r., o godz.
21.40, 3940 g, 57 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Jerzy Andler
z Bydgoszczy, ur.
4.02.2003 r., o godz.
11.00, 3400 g, 55 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Wiktoria Romanowska
ze Słupska,
ur. 4.02.2003 r., o
godz. 10.58, 4050 g,
54 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Jan Prorok ze Słup-
ska, ur. 5.02.2003 r.,
o godz. 12.45, 3550
g, 56 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Syn p. Halickich
z Kryszy, ur.
6.02.2003 r., o godz.
15.35, 4000 g, 57 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Córka p. Sierleckich
ze Słupska, ur.
8.02.2003 r., o godz.
5.47, 3370 g, 52 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Córka p. Gorynia
z Zajączkowa, ur.
10.02.2003 r., o
godz. 2.05, 3300 g,
55 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Natalia Graczyk
ze Słupska, ur.
9.02.2003 r., o godz.
4.20, 3200 g, 56 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Natalia Demedziak
ze Starej Dąbrowy,
ur. 9.02.2003 r., o
godz. 8.46, 3820 g,
58 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Mikołaj Kulawski
ze Słupska, ur.
9.02.2003 r., o godz.
16.45, 3600 g, 56 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Oskar Jaciubek
z Lubunia, ur.
6.02.2003 r., o godz.
10.10, 2300 g, 50 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Kacper Kostka
ze Słupska, ur.
8.02.2003 r., o godz.
10.43, 3900 g, 56 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Kasia Grębowska z
Kluk, ur. 7.02.2003
r., o godz. 8.50, 3180
g, 54 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Jan Hołowienko
ze Słupska, ur.
9.02.2003 r., o godz.
14.15, 3500 g, 56 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Klaudia Popiel
ze Słupska, ur.
8.02.2003 r., o godz.
12.22, 3490 g, 54 cm,
SPWSZ w Słupsku.

Fot. APR-SAS

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNIKÓW 0692/929-664

HANDLOWCÓW, magazynierów, obsługa biura, 1200-2500,- miesięcznie, 058/623-54-59

KONSULTANTKI Oriflame, wpisowe 9 zł, 78-10-162, 0503/96-39-48

KONSULTANTÓW Oriflame, bezpłatne wpisowe, tel. 059/841-14-52, 0693/448-296, 0607/528-523

KONSULTANTÓW Oriflame. Starter 9 zł, 058/58-830-98

KUCHARZA z umiejętnością grillowania, praca w groyse, teren Malborka, (dojazd zwracamy), 0601/636-000

ABSOLWENTÓW, zaoznich zatrudni hurtownia, 058/664-07-97

AGENT Celný. Kurs. Licencja państwowa. Superpraca! „Advice” 0 2 2 / 8 2 5 - 8 5 - 4 9 , www.advice.waw.pl

PILNIE zlecimy naklejanie naklejek na długopisy: 0504/37-52-00

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Holandia, Austria- odbierz podatek 058/301-82-63

ZESPÓŁ muzyczny tanio 0-59 846-41-22

SZUKAM PRACY

GERMANISTA emeryt, nauczyciel niemieckiego, poszukuje pracy w hotelu lub prywatnie, 058/672-49-35

KAFELKARZ – hydraulika, malowanie, szpachlowanie, płyty gipsowe, ocieplanie budynków, remonty, szybko, solidnie, (0503) 95-38-90

KAFELKARZ – hydraulika, malowanie, szpachlowanie, płyty gipsowe, ocieplanie budynków, remonty, szybko, solidnie, (0503) 95-38-90

KIEROWCA B, C, D, E, doświadczenie, dyspozycyjny, (kraj, zagranica), (058) 672-09-38, 0601-173-671

MALARZ szpachlarz monter płyt gipsowych wykona remont mieszkania Łębork 0-59 8628-383

MONTER lekkich konstrukcji stalowych, własna działalność, dyspozycyjny, (058) 672-53-84

STOLARZ płyty gipsowe, glazura, docieplenie budynków, 0-608-248-341

ŚLUSARZ spawacz elektryczny z uprawnieniami europejskimi, 0502-093-174

TECHNIK przetwórstwa rybnego, każda praca w branży spożywczej, (058) 672-53-84

CHAŁUPNICTWO przyjmę bez kaucji 0-59 8624-882

LAT 29 średnie wykształcenie III gr. inwalidzka znajomość komputera szuka pracy 0/503-678-065

PODEJMĘ pracę w zakresie cyklinowania, wykańczanie wnętrz 0-59 862-48-82

UCZCIWY, 29-letni, średnie, solidny, bez nałogów- poszukuje pracy, 0604/282-305

ZAJMĘ się dzieckiem lub prowadzeniem domu, sprzątanie gotowanie pieczenie i inne 0/601-305-262

ZLECĘ remont dachu domu jednorodzinnego wymiana papy rynien 0-59 8623-094

ZNAM j. niemiecki, wykształcenie średnie ekonomiczne, chętnie w handlu, hotel, ok. Łęborka, (0049) 170-647-37-56

AUTO MOTO

SPRZEDAM

FIAT 126p, 1991, niebieski, garażowany, zadbane, fotele od eleganta, opony zimowe, 2200 zł, 0691-654-646, (058) 672-76-67 po 16.00

FIAT 126P cena 800zł rok prod. 1988 Łębork 0/506-893-774

FIAT Cinquecento 704 Young, 1997, benzyna, stan bdb, 8700,00 zł, (058) 778-11-06

FIAT Punto 1,1kat 1995r ciemny niebieski stan bardzo dobry 0/608-307-950

FORD Escort 1.6 D, 86/87 r., niebieski, całość po kap. remoncie, 4200 zł, 059/832-30-54

FORD Transit 2,5 D, 1990 r., 10 000 zł, 240 tys. km, 0602-253-383

FSO 125, 1500, 88 r., 750 zł, tel. Gdańsk (058) 305-33-25, do 15.00, (0502) 194-283

JELCZ S416 1994 r., 20 tys. zł, stan dobry, 0602-253-383

MERCEDES klasa A, 1.4, 00 r., 64 tys. km, 44 000 zł, z salonu, serwisowany, airbag, dodatki, 2 kpl. opon, 0501/027-590

MITSUBISHI L-300 bus 9-osobowy diesel 1993 cena 40000zł 0/603-275-210

NISSAN Sunny – 1,7 D, 1988 r., stan bdb, ciemny grafit, oryginalny lakier, 058/684-53-82

OPEL Omega B 2.5 TDS, 1994, zielony, bogate wyposażenie, 32000,00 zł, (058) 778-27-18

OPEL Vectra, poj. 1.6, 1996/97 r., szampański metalik, bogate wyposażenie, stan wizualny i techniczny bardzo dobry, cena 28.500 zł, tel. 059/843-61-80 lub 0501/086-385

OPEL Vectra B, 1.6 16V, 96 r., 145 tys. km, 25 000 zł, srebrny, AS, BS, CZ, EL, ES, ABS, instal. ggaz., 058/349-68-46

POLONEZ Truck, 93 r., benz./gaz, 5 osób, 059/832-37-40

ROBUR Izoterma, stan bardzo dobry, cena do 5.000 zł, tel. 094/314-40-81 lub 0601/591-936

SEAT Ibiza, poj. 1.2, ES, cena 2.600 zł, tel. 052/397-19-78

SEAT Ibiza 1.5 benz., 88 r., 4000 zł, 0502/67-32-69

TATRA 815 SL, 1989 r., 20 tys. zł, stan dobry, 0602-253-383

TOYOTA Avensis, 1.8, 98 r., 105 tys. km, 34 900 zł, niebieski, AA, EL, ES, CS, ABS, WS, 4x airbag, 0600/262-916

VW Golf 1.5 D, po remoncie, czarny, 79 r., 2500 zł, 059/832-30-54

VW Golf III 1994 r. pełne wyposażenie oprócz klimatyzacji, 22500 zł 0605/886-680

VW Passat 1.9 TDI, 1999, cena 53 tys. złotych, 0-603-383-939

VW t2 karawella, 1985 rok, cena 8.500 zł, 058/531-00-41, 0600-076-680

VW T4 skrzynia biegów, 0-603-383-939

ŻUK blaszak gaz zarejestrowany na 7 osób tania Łębork 0-59 862-69-91

AKTYWATOR magnetyczny samochodowy, zmniejszenie mocy zużycia paliwa 13% wzrost mocy, 058/782-34-35

ALUFELGI 18 z oponami do BMW 7, nowy wzór, stan bdb, 2000 zł, 0602/724-949

CHIP do TDi, CDi, DTi itp., wzrost mocy 25%, 058/782-34-35

CZĘŚCI do Opla kadeta skrzynia biegów alternator rozrusznik itd: 0-59 8639-109

GŁOŚNIKI samochodowe Blaupunkt, nowe, 2x120 i 2x50 W, cena 400 zł, 822-24-78

KOMPLET nowych wtryskiwaczy sworznie zwrotnice tylni zaczep trilo do Jelcza 0-59 8624-539

MODUŁ tuningu TDi, wzrost mocy 25%, 058/782-34-35

MZETZ-150 stan bdb, cena 1500 zł, części zamienne lub zamiennik na nowego Simsona, 822-63-16

PRZYCZEPA Zasław D 616, 1994 r., 7 tys. zł, 0602-253-383

PRZYCZEPKA kempingowa z pełnym wyposażeniem 2800zł 0/604-81-78-10

RADIOODTWARZACZ samochodowy CD Sony i Philips, 0609/55-97-47

SILNIK na wtrysku wielopunkt benzyna 2LJ instalacje gazowe 0-59 8615-546

SILNIK po remoncie do jawnki, cena 150 zł, 822-63-16

SPRZEDAM renault master kat 1998rocznik 130tys km 0-59 8621-1033 0/601-647-117

KUPIĘ

DAEWOO, Renault, Fiat, Skoda, Toyota lub inny, 058/56-139-14, 0602/31-28-73

FIAT Punto, Brava, Siena, Seicento lub inny, 058/56-139-14, 0694/63-10-49

FORD Fiesta, poj. 1,6 D, 1986 do 1989 r., kupię tania na części, tel. 059/858-27-21 po godz. 17

OPEL Astra, Corsa, Vectra, VW lub inny, 0505/037-647, 058/56-139-14

POLONEZ od 1992, chętnie z gazem, 058/56-111-72, 0691/76-10-79

RENAULT 19, Megane, Clio, Laguna lub inne, 0505/037-647, 058/56-139-14

SKODA Felicia, Favorit, Octavia, Fabia lub inne, 0694/63-10-49, 058/56-139-14

III 0.0.0.1!!! rozbite, 0606-72-20-60

III rozbite, skorodowane, 058/675-67-77

I 00- auta powypadkowe 0604-235-892

I 000- auta rozbite, 0607-515-770

I 000- powypadkowe, rozbite, (058) 556-96-25, 0604-846-202

I 00 auta powypadkowe 0602-157-399

I 00 auta powypadkowe 0604-412-810

AUTAI Uszkodzone. Zachodnie. 671-59-62, 0601/800-490

INNE

AUTAI Zastępcze. Refundacja z OC. 058/552-75-22, 0601/651-672

AUTOHOLOWANIE 0601/33-77-43

VW Passat kombi, 1980, sprawny technicznie zamiennik na ETZ 250 lub inny, może być barakowóz na kołach, bonanza, kontakt: Stanisław Malek, Bytów, ul. Tartaczna 1/9

PRZYCZEPKĘ kupię lub zamiennik na Żuka, gaz 1992 r., 058/685-70-99 po 17

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BOROWY Młyn, gm. Lipnica, pow. Bytów, działkę uzbrojoną nad J. Gwiazda, (0501) 52-74-94

BOROWY Młyn trzy działki od 1000 do 3000 m kw nad jeziorem Gwiazda, (059) 821-85-82

BYTÓW 48 m kw, własnościowe, 2-pokojowe, ogrzewanie gazowe lub zamiennik na Trójmiasto, 0-604-061-689

BYTÓW mieszkanie 52,5 m kw, 3-pokojowe, ul. Górna 6F/87, 822-37-66 po 16

BYTÓW mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe, kuchnia, łazienka lub zamiennik na podobne do 2 km od miasta z dopłatą, 0-600-817-578

BYTÓW mieszkanie włas

TCZEW Czyżkowo, mieszkanie 57 mkw, 3 pokoje, nowe okna, telefon, 058/531-76-29

TCZEW osiedle Centrum, mieszkanie 76 mkw, wysoki standard, II piętro, 058/532-15-59

TRZEBUŃ, grunt z jeziorem, cena do uzgodnienia na miejscu, tel. 058/688-10-07

TURZE nowy dom, całkowicie uzbrojony, 100 metrów do jeziora i lasu, 45 km od Gdańska 0602-726-793

WEJHEROWO- kawalerkę z balkonem, 27 m, atrakcyjną, nowe okna, (058) 672-28-77

WEJHEROWO- mieszkanie 2- pokojowe, 38 m, IV p., 63.000,00 zł, (058) 677-47-19

BEZCZYNSZOWE m2 45 m kw z garażem działka Janowice kier. Łeba 0/607-769-057

CEWICE dom wolnostojący działka 800 m kw 090-531-526

DOM typ bungalow 270 m kw działka 2000m kw 1050zł/m kw w rozliczeniu mieszkanie 2 pok. Nowa Wieś 0/693 390-654

DOM wolnostojący parterowy na działce 1300 m kw do wykończenia 0/502-304-048 Nowa Wieś Łęborska

DUŻY dom z garażami z możliwością prowadzenia działalności 0-59 8625-958

DZIAŁKA 1690 m kw Nowa Wieś Łęborska 0-59 8623-094

DZIAŁKA budowlana we Władysławowie 750 m kw cena 50 tys 0/603-568-225

GARAŻE blaszane- najtaniej! Transport, montaż- gratis. 058/775-04-61, 089/741-38-75, 0505/036-

KAWALERKA w nowym bloku blisko centrum okna pcv 0-59 8622-442

MIESZKANIE własnościowe 51 m kw III pokojowe parter balkon w Łęborku 0/601-357-091

SPRZEDAM garaż Łębork ul. Krzywoustego 0-59 8631-265 0/609-150-729

KUPIĘ SŁAWNO - mieszkanie w centrum, tel. 0691/024-305 po godz. 20

KAWALERKA z wygodami w Łęborku 0/608-685-763

MIESZKANIE 2 pokojowe na I piętrze 0-59 8623-519

INNE

SPRZEDAM

BOAZERIE, deski listwy, (058) 342-54-31

DREWNO opałowe z dostawą do klienta 0-58 572-81-15

FRYTKOWNICA dwukomorowa marki Kromet, nieużywana. Sprzedam taniol 0606/64-50-39

CZŁUCHÓW. Lokal do wynajęcia, 70 m, wysoki standard, parking, 0602/183-527

GDAŃSK Przymorze, odnajmę 1-osobowy pokój studentowi niepalącemu, 300 zł/miesięcznie, używalność kuchni i łazienki, blisko uniwerku i SKM, (058) 552-09-46

ŁĘBORK, 3-pokojowe mieszkanie wynajmę, (059) 862-58-09, (0604) 85-42-16

ŁĘBORK, do wynajęcia 2 pokoje, (059) 862-74-82, (0600) 83-95-80

ŁĘBORK, mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, łazienka, garaż, centrum, odnajmę, (058) 671-48-73, 0607-77-22-52

ŁĘBORK centrum, lokal mieszkalno-usługowy 92 m kw 0-59 8625-803 po 17 wynajmę

ŁĘBORK hala probukcyjna przy ul. Poznańskiej wynajmę 0/502-563-775

ŁĘBORK mieszkanie 3-pokojowe 62 m kw balkon, parter wynajmę 0/602-784-523

ŁĘBORK pokoje, dostęp do kuchni, łazienki, samodzielne umebłowanie bezdzietnym wynajmę 0-59 8620-975

ŁĘBORK pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz 0-59 8625-710

ŁĘBORK wynajmę* halę produkcyjną przy ul. Poznańskiej 0/502-563-755

ŁĘBA wydzielone plac handlowy na sezon 0-59 8612-374

SŁUPSK- autoryzowany punkt sprzedaży telefonów komórkowych odstąpię, tel. 0601/20-88-69

TCZEW odnajmę mieszkanie 3 pokojowe, 058/531-00-41, 0600-076-680

WEJHEROWO (centrum)- odnajmę umebłowany pokój z używalnością kuchni, osobie niepalącej, (058) 672-78-96

BUDYNEK 500 m kw pod działalność do wynajęcia 3500 m kw utwardzonego placu pod działalność do wynajęcia 0/609-114-413

KAWALERKA w nowym bloku blisko centrum wynajmę 0-59 8622-442

RENCISTA poszukuje pokoju do wynajęcia, tel. grzecz. 0505/452-773

ZAMIENIĘ działkę budowlaną na samochód osobowy zachodni, do 5 lat, (058) 683-09-28

DOM

SPRZEDAM

BOAZERIE, deski listwy, (058) 342-54-31

DREWNO opałowe z dostawą do klienta 0-58 572-81-15

FRYTKOWNICA dwukomorowa marki Kromet, nieużywana. Sprzedam taniol 0606/64-50-39

NARTY, stan bdb, dł. 170 cm 190 zł, buty i kijki 150 zł, buty różne od 100 do 200 zł, (0504) 61-52-12

KOMPLET wypoczynkowy, skórzany, kanapa narożna, fotel, pufa, (0504) 95-37-23

KOMPLET wypoczynkowy- skóra, narożny, lewa strona 1.7 m, prawa 1.2 m + fotel i pufa, cena 2300 zł, (0504) 95-37-23

KONTENERY magazynowe, chłodnicze „Balticon” Tel. (058) 663-00-79, kom. 0605-051-328

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA Mińsk; pralka automatyczna, zamrażarka oszklona z góry, 059/8621-518

ŁOŻE sypialne 2 osobowe sosna 450zł 0-59 862-33-57 0/692-15-21-26

ŁOŻE sypialne welurowe, szafa czarna z lustrami do sypialni, (0504) 95-37-23

ŁOŻE sypialniane, suszarka bębnowa do bielizny, do 20 kg, 059/8621-158

RODZICÓW Z DZIEĆMI oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy **PO ZDROWIE NAD BAŁTYK** wczasy profilaktyczno-lecznicze **W CZASY RODZINNE** na każdą kieszeń **cenę promocyjną** **Ośrodek Wypoczynkowo-Rehabilitacyjny „PANORAMA”** 76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9 **(071) 353-96-97** **ZATRUDNIAMY PERSONEL MEDYCZNY** 10159372/A/973

MEBLE białe – niebieskie, stan idealny, oraz czarno – białe, tanio, tel. 059/811-36-98

MEBLE kuchenne białe 900 zł, meble kuch. drewnopodobne 580 zł, meble kuch. białe 320 zł, (0504) 95-37-23

MEBLE sofa, stół, stolik, komoda, fotele – stare, sprzedam, 058/681-60-37 po 16

PRALKA wirmikowa „światłowit”, cena 200 zł, 822-63-16

SIATKA ogrodzeniowa, nowa, taniej, tel. 0608/681-001

TELEWIZOR Grundig 28 cali kolorowy z telegazetem Łębork 0-59 8624-055

WESTFALKA w dobrym stanie, 150 zł- do negocjacji, 059/834-35-21

KUPIĘ

ANTYKI: meble, lampy, przedmioty z brązu, mosiądzu, srebro, zegary, żyrandole, tel. 059/841-53-36

ANTYKI: meble, witryna, serwantka, krzesła itp., mogą być do remontu, tel. 0694/226-983

SPRZEDAM klacz zimnokrwistą z licencją zażrebioną i klaczkę 0-59 861-28-18

SHAR- pei, beagle, bemeńczyki, 0601/167-665

SZNAUCERY miniaturowe, czarno-srebrne, zaszczepione, (058) 678-28-92, 556-97-39

SPRZEDAM klacz zimnokrwistą z licencją zażrebioną i klaczkę 0-59 861-28-18

BRZOŻE, czereśnie, **OLCHĘ**, drewno tartaczne, 0502-241-760

STARE: przedwojenne meble, zegary, obrazy, moździerze, platery – srebra, żyrandole itp., tel. 059/843-38-34

ROŚLINY

RÓŻNE

BURAKI ćwikłowe, odpady ziemniaczane, 058/684-08-96, 0691-172-797

JĘCZMIEN rudzik, sprzedam, tel. 059/811-51-62

OWIES 400 zł za tonę sprzedam 0-59 861-29-94

ZDROWIE I URODA

RÓŻNE

BAR tlenowy studio odnowy biologicznej „Virgo” Stary Browar 0-59 8622-906

GINEKOLOG. Zabiegi. 0501/324-298

GINEKOLOG dyskretnie, 0505/312-332

GINEKOLOG zabiegi 0605-540-148

LIKWIDACJA natógów jednym zabiegiem. 058/663-74-74

SUPERPOTENCJA 0604-317-834

ROZŻUTNIK obornika 1-osioły 3.5 tony, zadbany, 3500 zł, 0503/388-476

AGREGAT uprawowy (brona aktywna) + siewnik zbożowy, (3 m), 25.000 zł, 0604-687-430

BRONA aktywna, szer. 3 m, inkubator wyląg jaj, 90 szt., tanio sprzedam, (059) 833-31-72

CIĄGNIK 4x4, plug słupski, koparko – spycharkę rolniczą, Z. Hetflajsz, Gwiazdowo k/ Sławna

CIĄGNIK C-330, C-360, Forszmid ZT303 D 4x4, Bizon ZO56, przyczepa wywrotka, rozrzućnik obornika 1 i 2-osioły, tel. 684-32-92, 0601-160-439

CIĄGNIK C-360, po kapitalnym remoncie, z kabiną, zarejestrowany, cena 12500 zł, tel. 058/681-91-49

CIĄGNIK Ursus 902, 1981 r., po kapitalnym remoncie, 21.500 zł, 0604-687-430

CIĄGNIK Zetor 7211, stan bdb, cena 42 tys. zł, 0-605-460-743

CIĄGNIK Zetor 7211 stan idealny, cena 42 tys. złotych sprzedam, 0-605-460-743

CIĄGNIKI rolniczy Ursus 1012, 1989 r., oraz ciągnik rolniczy Fortschritt 323A, 1986 r., tel. 0604/641-149

DŹWIG kotłowy 16 ton „Polan”, 1982 r., nr fabryczny 7407, 9000 zł, 0602-253-383

DEŁUGI, handel, odzysk, 0 5 8 3 0 7 - 4 2 - 1 6, 0602/474-973

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

ZIEMNIAKI jadalne, żółte, kupię, 0,15 zł za kg. Ziemiaki jadalne, białe tylko lrga, cena 0,18 zł za kg. Tel. 0609-617-682

ZIEMNIAKI jadalne sprzedam, tel. 058/686-76-72 Kłobuczyno

SPRZEDAM juke 2 metry wysoka 6-odnóg cena 220zł 0-59 8624-097

MASZYNY I URZĄDZENIA

RÓŻNE

AGREGAT uprawowy (brona aktywna) + siewnik zbożowy, (3 m), 25.000 zł, 0604-687-430

BRONA aktywna, szer. 3 m, inkubator wyląg jaj, 90 szt., tanio sprzedam, (059) 833-31-72

CIĄGNIK 4x4, plug słupski, koparko – spycharkę rolniczą, Z. Hetflajsz, Gwiazdowo k/ Sławna

CIĄGNIK C-330, C-360, Forszmid ZT303 D 4x4, Bizon ZO56, przyczepa wywrotka, rozrzućnik obornika 1 i 2-osioły, tel. 684-32-92, 0601-160-439

CIĄGNIK C-360, po kapitalnym remoncie, z kabiną, zarejestrowany, cena 12500 zł, tel. 058/681-91-49

CIĄGNIK Ursus 902, 1981 r., po kapitalnym remoncie, 21.500 zł, 0604-687-430

CIĄGNIK Zetor 7211, stan bdb, cena 42 tys. zł, 0-605-460-743

CIĄGNIK Zetor 7211 stan idealny, cena 42 tys. złotych sprzedam, 0-605-460-743

CIĄGNIKI rolniczy Ursus 1012, 1989 r., oraz ciągnik rolniczy Fortschritt 323A, 1986 r., tel. 0604/641-149

DŹWIG kotłowy 16 ton „Polan”, 1982 r., nr fabryczny 7407, 9000 zł, 0602-253-383

DEŁUGI, handel, odzysk, 0 5 8 3 0 7 - 4 2 - 1 6, 0602/474-973

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

WYŁĄCZNIE do wiadomości biura ogłoszeń

MASZYNA do mielenia kitu 250 zł, gilotyna do mocowania nap 250 zł, (0504) 95-37-23

MASZYNY stolarskie, skup, sprzedaż, zamiana, 0602-459-611

PRASA rolująca, pasowa, cena-3 tys. zł, 0-693-345-365

PRASA rolująca pasowa, cena 3.000 zł, tel. 0693/345-365

PRZYCZĘPA jednoosiowa, kultywator, rozsiewacz nawozów, pszenica, sprzedam, 058/684-36-74

ROZRZUTNIK obornika 1-osioły 3.5 tony, zadbany, 3500 zł, 0503/388-476

ROZSIEWAC

SZACHY

■ Szkolna liga - podsumowanie

Czwarty i zarazem ostatni turniej Szkolnej Ligi Szachowej odbędzie się 12 kwietnia w LO 1 w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów. Jak na razie w klasyfikacji drużynowej po trzech rozegranych zawodach prowadzi SP nr 2 - 232 pkt. 2. SP 1 - Słupsk - 79 pkt. 3. SP 1 Ustka - 78 pkt. 4. SP Włynkówko - 48 pkt. 5. SP 8 - 43 pkt. 6. SP 10 - 37 pkt. 7. SP 3 - 30 pkt. 8. SP 4 - 20 pkt. Szkoły ponadpodstawowe. 1. LO 1 - 92 pkt. 2. ZSP 2 - 85 pkt. 3. G 6 - 75 pkt. 4. LO 4 - 69 pkt. 5. ZSP 1 - 53 pkt. 6. G 4 - 51 pkt. 7. G 5 - 41 pkt. 8. PAP - 40 pkt. Równolegle z klasyfikacją drużynową prowadzona jest punktacja indywidualna w kilku kategoriach. Po trzech turniejach sytuacja w nich przedstawia się następująco: szkoły podstawowe. Chłopcy klasy 1-3. 1. Rafał Gan (SP 2) - 70 pkt. 2. Łukasz Weichhold (SP Włynkówko) - 20 pkt. 3. Tomasz Kopiński (SP 10) - 15 pkt. Chłopcy. Klasy 4-6.1. Arkadiusz Kubów (SP 1) - 60 pkt. 2. Michał Forys (SP 2) - 55 pkt. 3. Jakub Pająk (SP 8) - 43 pkt. Dziewczęta. Klasy 1-6.1. Natalia GAN (SP 2) - 53 pkt. Klasyfikacja indywidualna szkół ponadpodstawowych. Chłopcy. 1. Adam Gońka (ZSP 2) - 85 pkt. 2. Ireneusz Myszk (G 6) - 55 pkt. Dziewczęta. 1. Monika Barańska (G Postomino) - 20 pkt. 2. Alicja Niemiec (G 5) - 12 pkt. 3. Magdalena Szymańska (G 5) - 10 pkt. Dla najlepszych zawodników nagrody rzeczowe ufundowała Słupska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Organizatorami zawodów były: Słupski Szkolny Związek Sportowy, TSz MCK Słupsk i SP 2 Słupsk. Sędzią głównym był Bogusław Kuma, któremu pomagali: Ryszard Świątek, Olek Tarachowicz oraz Jan Kubów.

W Młodzieżowym Centrum Kultury w Słupsku odbyła się druga runda Drużynowej Ligi Zakładowej w szachach. Tym razem nie obyło się bez niespodzianek. O największą z nich postarał się zespół Maribu II, który wykorzystał osłabienie rywali (w meczu tym nie zagrał Marcin Klamann) i pokonał kandydata do czołowej trójki TSz MCK Słupsk 2.5 - 1.5. Na sukces ten złożyły się wygrane Ignacego Truszkowskiego i Stanisława Bubki nad Michałem Forysiem i Leszkiem Borowskim oraz niespodziewany remis uzyskany przez Jerzego Jaroszewicza w partii z uzdolnioną juniorką Moniką Barańską. W ostatniej partii tego meczu Grzegorz Hilarecki pokonał Ryszarda Świątkę. Z kolei w meczu MCK I - Grawipol młoda ekipa MCK (występują w niej sami juniorzy) doznała porażki 1 - 3. Niemniej o sensację postarał się Krzysztof Staniaszek, który pokonał zdecydowanego faworyta Adama Gońkę. Ogólny faworyt imprezy zespół Maribu I ponownie zwyciężył 4 - 0. Tym razem ich ofiarą padli juniorzy MCK II. W dwóch ostatnich meczach padły remisy: PKP z Medycyną Naturalną i w meczu derbowym pomiędzy dwoma zespołami Spółdzielni Niewidomych (ten mecz rozegrano przed tygodniem).

■ Liga zakładowa

W niedzielę odbędzie się kolejna runda ligi zakładowej w szachach. Rozpoczęcie o godz. 11.00, zakończenie przewidziano na godz. 15.00. Miejscem spotkania będzie oczywiście Młodzieżowe Centrum Kultury przy ulicy 3 Maja 22 w Słupsku. A oto wyniki durgiej rundy. MCK I - Grawipol 1:3 (Michał Narkun - Jerzy Walawicz 0:1, Daniel Sech - Jerzy Rutkowski 0:1, Arkadiusz Kubów - Łukasz Pawełowski 0:1, Krzysztof Staniaszek - Adam Gońka 1:0). PKP - Medycyna Naturalna 2:2 (Ryszard Krupa - Zygmunt Studencki 0:1, Józef Kurzydło - Tadeusz Łukasiewicz 1:0, Tadeusz Gryglewicz - Marian Orłowski 1:0, Tadeusz Skóra - Tadeusz Dubel 1:0). MCK II - Maribu I 0:4 (Roman Sikorski - Michał Szczepiński 0:1, Jakub Pająk - Paweł Wasilewski 0:1, Rafał Gan - Krzysztof Mielniczek 0:1, Piotr Szczepaniak - Tomasz Górniak 0:1). Maribu II - TSz MCK 2.5 :1.5 (Ryszard Świątek - Grzegorz Hilarecki 0:1, Jerzy Jaroszewicz - Monika Barańska remis, Ignacy Truszkowski - Michał Forys 1:0, Stanisław Bubka - Leszek Borowski 1:0). SN ZPCh II - SN ZPCh I 2:2 (Andrzej Jaworski - Brunon Studziński 0:1, Ireneusz Myszk - Adam Semeniuk 0:1, Rafał Studziński - Roman Nadoliński 1:0, Stanisław Huzarski - Zygmunt Myszk 1:0) (res)

Tabela

1. Maribu I	6:0	8-0	
2. TSz MCK Słupsk	3:3	4.5-2.5	
3. Maribu II	3:0	2.5-1.5	1 mecz zaległy
4. Grawipol	3:3	4-4	
MCK I	3:3	4-4	
6. SN ZPCh I	1:2	2-2	1 mecz zaległy
SN ZPCh II	1:2	2-2	1 mecz zaległy
8. Medycyna Naturalna	1:5	3-5	
9. PKP	1:5	2-6	
10. MCK II	0:3	0-4	1 mecz zaległy

Piłka nożna. Turniej juniorów w Bruszkowie

Puchar dla gospodarzy



Zwycięska drużyna juniorów Swe Pol Link.

Fot. Rafał Szymański

Zespół juniorów Swe Pol Link Bruszkowo Wielkie wygrał cykliczny piłkarski turniej juniorów o puchar zarządu Swe Pol Link w Warszawie. Turniej odbył się w Bierkowie w miejscowej szkole podstawowej. W zawodach wzięło udział sześć zespołów, nie dojechała ekipa Dębu Kusowo. Na boisku występowało około 60 piłkarzy, łącznie strzelono 112 goli w 15 meczach, daje to średnią blisko 8 goli na jeden mecz. Oto poszczególne wyniki: MUKS Ustka - Salos Słupsk 0:4, Swe Pol Link I - Canal+ Słupsk 6:1, Swe Pol Link II - Salos 1:4, Swe Pol Link I - MUKS 5:1, Błękitni/Salus - Canal+ 0:7,

Swe Pol Link I - Swe Pol Link II 11:2, Canal+ - MUKS 9:3, Błękitni/Salus - Salos 0:6, Swe Pol Link II - Błękitni/Salus 7:1, Salos Słupsk - Canal+ 3:3, Swe Pol Link I - Salos 1:1, Błękitni/Salus - MUKS 0:8, Swe Pol Link II - Canal+ 1:4, Swe Pol Link I - Błękitni/Salus 15:1, Swe Pol Link II - MUKS 2:5.

Najsukuteczniejszym strzelcem turnieju był Grzegorz

Klimczuk, który zdobył 15 goli. Występował w Swe Pol Link I. Najlepszym bramkarzem był Kamil Gołębiowski (Salos Słupsk). Zawody prowadzili Andrzej Osak i Damian Nizioł.

(res)

Skład

Zwycięski zespół Swe Pol Link I Bruszkowo Wielkie wystąpił w następującym zestawieniu: Maciej Krupiński, Mateusz Gackowski, Tomasz Socha, Michał Zapart, Grzegorz Klimczuk, Tomasz Lesiak, Marcin Wernerowski, Jacek Bajorski, Kamil Więcek. Trenerem zespołu jest Andrzej Staszewski. Kierownikiem Krzysztof Wątor.

Tabela

1. Swe Pol Link	5	13	38:6
2. Salos Słupsk	5	11	18:5
3. Canal+ Słupsk	5	10	24:13
4. MUKS Ustka	5	6	17:20
5. Swe Pol Link II	5	3	13:25
6. Błękitni/Salus	5	0	2:43

REKLAMA

BALEX METAL

Blachodachówka

Blachodachówka Spektrum SPM

Płyty warstwowe

Płyta warstwowa dachowa PWD

Płyta warstwowa ścienna PWS

Blachy trapezowe

Blacha trapezowa dachowa BTD 45

Blacha falista

Blacha trapezowa uniwersalna BTU 20

Blacha trapezowa dachowa BTD 35

Blacha trapezowa ścienna BTS 35

Balex Metal
spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel. /0 58/ 778 44 44, fax /0 58/ 778 44 55
e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk
ul. Grunwaldzka 244
tel./fax /0 58/ 344 74 90

Oddział Słupsk
ul. Dzwonickiego 21
tel./fax /0 59/ 842 81 31

Oddział Tczew
ul. 30 Stycznia 32
tel./fax /0 58/ 532 29 02

PIŁKA NOŻNA

■ Koniec zapisów

Do dzisiaj można zapisywać się do IV Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej Słupsk-Cup 2003 o puchar prezydenta Słupska. Odbędzie się on 1 maja. W ubiegłorocznych edycjach udział wzięły m.in., drużyny z Poznania, Szczecina, Włocławka, Malborka, Trójmiasta. W pierwszej edycji wygrał Gryf 95 Słupsk, podobnie w kolejnej. W 2002 roku triumfował Sezamor Słupsk. W tegorocznych zawodach biorą udział drużyny z rocznika 1991/92. Pisemne zgłoszenie wysłać można na adres: MUKS Sezamor, ul. Mostnika 7/34, 76-200 Słupsk.

PRZYJMUJĄ

■ Do M&S-ów

Słupski Klub Lekkiej Atletyki M&S organizuje zapisy do sekcji. Przyjmowani będą chłopcy i dziewczęta z roczników 1987-91. Chętni mogą zgłaszać się we wtorki, środy i czwartki od godz. 16.30 a w soboty od godz. 11.00 na stadionie 650 lecia w Słupsku. Zajęcia prowadzą trenerzy Ewa Grecka, Ryszard Ksieniewicz, Janusz Rolbiecki. Kontakt telefoniczny: 84-00-502 w godz. 11.00-13.00.

■ W ringo

Od początku stycznia w piątki w godz. 14.00, 16.00 w Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Kulczyckiego w Słupsku odbywają się zajęcia Słupskiej Sekcji Ringo. Prowadzi je Andrzej Osak. Przyjmowane są zgłoszenia wszystkich chętnych. Więcej informacji 0502-251-955.

■ Do aikido

Słupska sekcja aikido przyjmuje zapisy na zajęcia. Treningi odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki piątki w godz. 19.00 - 20.00. Miejsce zajęcia: hala sportowa przy stadionie 650 lecia w Słupsku przy ul. Madańskiego.

■ Nabór

Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Bałtyckie Rowy ogłasza nabór do sekcji klubowych: lekkoatletyki, tenisa ziemnego, piłki nożnej. Wszyscy chętni z terenów Rowów i okolicznych miejscowości proszeni są o kontakt z Markiem Zygnierem, pod numerem telefonu 0691-28-61-03.

(res)